Należytość pocztowa uiszczona ryczałtem. Kraków, Niedziela 17 maja. Rok VIII. — Nr. 114



# GONIEC KRAKOWSKI

15 groszy.

Prenumerata wynosi w Krakowie mies. zł 3·40, z odnoszeniem do domu zł. 3·60 — Zamiejscowa zł. 4·20 — Zagranicą zł. 7·00.

Redakcja i Administracja Krakow, Dunajewskiego 7. — Telefon 2502. P.K.O. Warszawa Nr. 151.100, Kraków Nr. 404.100.

## Dzisiejszy numer zawiera 10 stron druku.

## Radykalna arogancja.

**Kraków**, 16 maja.

(kh.) Jak donosimy w telegramach za „Naszym Przeglądem“ poseł Paweł Wasyńczuk, skazany za agitację antypaństwową na jeden rok więzienia otrzymał szereg listów i telegramów od wybitnych polityków niektórych państw z kondolencjami z powodu wyroku.

Któż są ci politycy tak bardzo współczujący z hajdamaką Wasyńczukiem, nawołującym spokojny lud wschodnich województw do podpalania dworów polskich, do wycięcia polskiej ludności i do oderwania całej wschodniej części państwa od Polski?

Oto z otuchą dla podpalacza, rizunia i wywrotowca antypaństwowego pospieszył ...premjer francuski p. Painleve, wyrażając mu swoje „głębokie współczucie“. Zbyt cenimy Francję, zbyt ją kochamy i zbyt realnie rozumiemy jej wartość dla nas, abyśmy mogli posądzać ją, że to Francja współczuje z tymi, którzy podgryzają Polskę. Nic z tego, że p. Painleve ofiarowywał w swoim czasie sztandary dla pierwszych polskich oddziałów! Mógł tak manifestować swoje uczucia dla Polski wtedy, gdy trzeba było tworzyć z wszystkich żywych jeden front antyniemiecki. Ale skoro dziś może się on zdobyć na telegramy do Wasyńczuków, skazanych przez prawowity sąd suwerennego państwa, — zapominamy o dawnych czułościach. Odwołujemy się do całej Francji i zapytujemy, czy p. Painleve podpisał tylko siebie na telegramie, czy też podpisał także i Francję? Apelujemy do sumienia i poczucia państwowego Francuzów i pytamy ich, coby powiedziano w ich państwie, gdyby polski premjer wysłał demonstracyjny telegram do obywatela francuskiego skazanego przez sąd francuski z „wyrazami współczucia“, poddając pośrednio w ten sposób w wątpliwość — wymiar sprawiedliwości francuskiej? Które z kulturalnych i poważnych państw pozwoliłoby na taką prowokację?

I dlatego podkreślając z całym naciskiem naszą gorącą sympatję dla Francji i dla jej każdorazowych reprezentantów, protestujemy jako obywatele wielkiego państwa i jako naród, mający swój honor, swoją cześć i godność — przeciwko telegramowi p. Painlevego. Obecny premejr francuski protestował już raz i to niedawno przeciw „uciskowi“ w Polsce, żałując potem podobno swego kroku. Dziś ten krok powtarza się po raz drugi.

Dla polskiego społeczeństwa staje się przy tej sposobności znowu jasnem, gdzie mamy we Francji szukać naszych niezawodnych przyjaciół. Nie są nimi radykalne koła lewicowe Francji, aczkolwiek i one popierają politykę sojuszu polsko-francuskiego. Przyjaciół, na których możemy liczyć w doli i niedoli, którzy mają dla nas zarówno rozum polityczny, jak serce i uczucie znaleźć możemy przedewszystkiem w obozie Milleranda. Pamiętamy o tem dobrze i dlatego sukces tego obozu jest zawsze radosnem wydarzeniem dla społeczeństwa polskiego.

Dziś zaś z okazji telegramu p. Painlevego chcemy przypomnąć wszystkim, że jesteśmy państwem, które nie pozwoli, aby pod jakimkolwiek pozorem mieszano się w jego wewnętrzne stosunki, choćby to chciał uczynić nawet francuski premjer.

Ale nietylko p. Painleve wzruszył się dolą skazanego Wasyńczuka. Nadesłał bowiem telegramy także osławiony Lloyd George, Henderson, Cynes, Berndorf i inni. Te osobistości dziwią nas o wiele mniej. Nie możemy mieć żadnych pretensyj do p. L. George'a, który stale demonstruje wobec nas niechęć i wręcz wrogie stanowisko. Przyzwyczailiśmy się już od dawna do tych nieszkodliwych zresztą ataków zbankrutowanego polityka. Zresztą nie chcemy i nie możemy zabronić politykom nie reprezentującym państw, aby korespondowali z obywatelami Polski. Te sprawy pozostawiamy ich taktowi politycznemu. Niemniej są to wszystko dowody, gdzie znajdują się przyjaciele Polski. Tego rodzaju enuncjacje, jak korespondencja z Wasyńczukiem pozwala nam wgłębiać się w najbardziej utajone nastroje zagranicą. I dlatego angielskie „współczucie“ nie wywołuje w nas tak silnego odruchu.

Z drugiej jednak strony społeczeństwo oczekuje kroków ze strony rządu, a w szczególności p. ministra Skrzyńskiego. Jest rzeczą konieczną ze względu na prestige Polski, aby zwrócono w drodze dyplomatycznej uwagę z naszej strony sferom oficjalnym Francji na niestosowność postępowania szefa jej rządu. Sprawa jest poza tem zbyt błaha, aby wyciągać z niej jakiekolwiek dalsze konsekwencje, niemniej jednak spokojną ale stanowcza reakcja w odpowiedniej formie musi być zaznaczona. Zbyt często narażamy się na poniżenie i kompromitację i to jest właśnie przyczyną, że każdy polityk zagraniczny ośmiela się demonstrować przeciw naszej państwowości. Gdyby nauczono liberalnych i radykalnych „obrońców uciśnionej“ hajdamaczyzny, że Polska nie pozwala na takie wybryki — zaprzestaliby wnet swoich występów. Można też wywrzeć wpływ na liberalnych i socjalistycznych arogantów w Anglji i przypomnieć im o ich właściwych i niewłaściwych kompetencjach.

Społeczeństwo polskie oczekuje na ten krok p. Skrzyńskiego i spodziewa się, że urażona godność 30-miljonowego narodu i państwa polskiego otrzyma odpowiednie zadość uczynienie dzięki staraniom swojego rządu.

## Doniosłe plany Cziczerina.

BERLIN (AW) Według doniesień z Moskwy, mowa Cziczerina o nowych linjach polityki sowieckiej wywołana została chęcią przeciwstawieniu się Anglji na terytorjach pozaeuropejskich. Cziczerin przemawiał imieniem prawego skrzydła sowietów, które pragnęłoby dojść do porozumienia pomiędzy Polską i Francją, przeciwko Anglji.

Prawicowa prasa niemiecka pragnie zaofiarować swoją pomoc w razie konfliktu z Sowietami. W polityce niemieckiej są dwa obozy: jeden, który pragnie podtrzymać dotychczasową politykę wobec Rosji, a drugi, który jest przeciwny traktatowi w Rapallo.

——— ooo ———

## Rosja — Polska — Francja.

**Wiedeń.** (PAT.) 15 bm. „Neue Fr. Presse“ donosi z Moskwy: Na wczorajszem posiedzeniu wszechrosyjskiego zjazdu związku sowietów przemawiał Cziczerin o polityce zagranicznej, dowodząc, że cechą tej polityki jest nie zaczepność, lecz obrona. Nie jest prawdą, jakoby polityka pokojowa Rosji pozostawała w sprzeczności z odmową Rosji udziału w konfreencji dla spraw ograniczenia handlu bronią. Rosja musiała odmówić udziału, ponieważ cała kontrola miała być oddana Lidze Narodów, której Rosja nie uważa za organ bezstronny. W prasie genewskiej znać tendencję do przedstawiania Ligi Narodów, jako narzędzia przeciwko sowietom. Także i pogląd Anglji jest niesłuszny, jakoby nowopowstałe środkowo-azjatyckie republiki miały być punktem oparcia dla przyszłej ofenzywy, albowiem republiki te są tylko środkiem stabilizacji stosunków. Także i na Bałkanie Rosja nie uprawia polityki zaczepnej. Wobec Polski i gotowa jest nawet do najdalej idącej ustępliwości na podstawie stałych umów, tembardziej, że ofenzywa przeciwko Rosji nie jest możliwa bez przyłączenia się do niej Polski. Wskazując na wielkie zamówienia maszyn rolniczych, przedstawił Cziczerin gotowość Sowietów do współdziałania z włościaństwem polskiem i z ludnością interesowaną w rozwoju pokojowym przeciw politykom awanturniczym. Dalej przedstawił Cziczerin plan europejsko-azjatyckiego bloku, skierowanego przeciwko Anglji, w skład którego wchodziłaby Francja, Polska, Rosja i Japonja. Anglja usiłuje obecnie przeciągnąć Niemcy na swą stronę. Cziczerin zakończył swą mowę zdaniem: Przeciw frontowi antybolszewickiemu stawiamy front budzących się ludów wschodnich. Chiny, które dotychczas były starcem wśród narodów, odmładzają się. Anglja usiłuje stworzyć dla Chin pewnego rodzaju plan Dawesa, a marszałek Czang-So-Lin ma odegrać rolę dyktatora na korzyść Anglji. Jednak narody Azji zrozumieją, że Rosja jest ich jedynym przyjacielem.

## Ratyfikacja umów handlowych z Szwecją, Francją i Estonją.

**Warszawa.** (Tel. wł.) 15 bm. Na piątkowem posiedzeniu Sejmu ratyfikowano umowę handlową ze Szwecją ,Francją i Estonją. Podczas ratyfikacji tej ostatniej byli obecni na posiedzeniu i przedstawiciele parlamentu estońskiego. Izba brawami powitała ratyfikację tej umowy. Natsępnie przystąpiono do trzeciego czytania budżetu i do głosowania. Wniosek lewicy o skreślenie 100 zł. z uposażenia ministra Ratajskiego upadł 155 głosami przeciwko 136. W obronie ministra Ratajskiego głosowały stronnictwa od P. S. L. na prawo. Przy głosowaniu izba postanowiła podwyższyć pobory senatorów i posłów na łączną kwotę 173.000 złotych.

GOŚCIE ESTOŃSCY.

**Warszawa.** (Tel. wł.) 15 bm. Goście estońscy złożyli wieniec na grobie nieznanego żołnierza. Wieczór odbył się w poselstwie estońskim raut. W sobotę delegacja udaje się do Łodzi, następnie przez Kraków i Wilno wraca do Tallina.

## Francja nie chce konferencji z Niemcami.

**Wiedeń.** (PAT.) 15 bm. „Neue Fr. Presse“ donosi z Paryża: Na Quai d'Orsey oświadczono dziennikarzom, że nota Reutera o możliwości konferencji przy udziale Niemiec wywołała przykre wrażenie w Paryżu. Idzie tu widocznie o „balon próbny“. Francja jest stanowczo przeciwna odbyciu tego rodzaju konferencji z udziałem Niemiec. Briand oświadczył dziennikarzom, że nie chce nawet wymawiać słowa „konferencja“, ponieważ część prasy natychmiastby go zaatakowała.

ODPARCIE OSZCZERSTW.

**Paryż.** (AW). Agencja Havasa zaprzecza jakoby w Marokku zamierzano przeprowadzić wspólną akcję francusko-hiszpańską przeciwko Kabylom. Francja broni swego terytorjum przed napaścią z zewnątrz. Po oczyszczeniu swego terytorjum — brzmią głosy dzienników komentujące tę depeszę — Francja nie zamierza prowadzić dalszej akcji.

# Przy końcu obrad.

**Warszawa,** 15 maja.

Obrady sejmowe nad budżetem na rok bieżący mają się ku końcowi. Można żywić nadzieję, że od 1 czerwca zaczniemy żyć według budżetu, bo do tego czasu i Senat z nim się upora. W roku zeszłym poczęliśmy gospodarzyć od lipca, a w tym roku od czerwca: to już postęp. Ponieważ prace nad budżetem na rok przyszły już są w toku, przeto chciejmy wierzyć, okres prowizorjów może się skróci do jednego tylko kwartału.

To jest pierwsza, nasuwająca się uwaga. Oznacza ona nieustanny postęp w kierunku praworządnej gospodarki i racjonalnego budżetowania.

Coprawda, ujemną w tem wszystkiem stroną jest realność cyfr preliminowanych. Zasadą naczelną jest dążność do budżetu bezdeficytowego. Podobnie, jak w roku minionym, tak i teraz, nie posiadamy jeszcze doświadczeń, na jakie pozycje możemy liczyć bezwarunkowo. Jest to niestety skutek niemożności należytej oceny naszej siły gospodarczej i finansowej; spowodowały to brak odpowiedniej administracji skarbowej, brak waluty stałej, brak zestawień statystycznych w nowych, powojennych warunkach.

By osiągnąć cel zamierzony: budżet zrównoważony — ciała ustawodawcze dały roku ubiegłego ministrowi skarbu prawo ograniczania kredytów. Tosamo prawo kompresji ściągnięcia, ograniczenia wydatków, by koniec z końcem związać, daje ministrowi skarbu i w tym roku ustawa skarbowa. W ten atoli sposób budżet staje się elastyczny.

Rozprawy, jakkolwiek dotyczyły całości zagadnień państwowych, i wskutek tego dawały pole do zaciętej, zasadniczej walki, przeminęły w zdumiewającym spokoju, żeby nie powiedzieć: osowiałości. Co się do tego przyczyniło?

Jest faktem, że przysłuchiwało się obradom bardzo niewielu posłów, ale gorzej: bo mało publiczności! Jedynie na wieść, że będzie odpowiadał premjer Grabski, galerje sejmowe nieco się szczęśliwiej zapełniły. Ten brak zainteresowania publiczności do przebiegu prac reprezentacji społeczeństwa jest czynnikiem najbardziej zastanawiającym. Nie ulega kwestji, że oddziaływało tu powszechnie dające się odczuwać odprężenie od zagadnień politycznych; społeczeństwo poczyna łaknąć pozytycznych, realnych wyników, czego się po polityce nie spodziewa. Zresztą nie przynosi ona dzisiaj zjawisk pierwszorzędnych, jak jeszcze niedawno, zjawisk, od których rozwiązania zależały były losy świata lub ojczyzny. Zakres jej się zwęża do zagadnień codziennych, a w roku ostatnim zwęził się bardziej jeszcze: do zagadnień finansowo-gospodarczych. Państwu jest ciężko, ale i jednostce również: tedy zakres jej trosk skierowuje się przedewszystkiem do zrównoważenia własnego budżetu i zdobycia nowych źródeł zarobku, by nie być przez życie pochłoniętym.

A państwo? Najczęściej niestety jedni oglądają się na drugiego, społeczeństwo na ciała ustawodawcze, te zaś na... Grabskiego...

Wytworzyła się ciekawa sytuacja: wątpię, czyby znalazło się w Sejmie stronnictwo, któreby chciało wziąć bezwzględną odpowiedzialność za rząd Władysława Grabskiego; ale równocześnie wątpię, czy znalazłyby się kluby, któreby chciały brać na siebie konsekwencję obalenia rządu Władysława Grabskiego. Bo wtedy?... Tu się już staje przed pustką.

Rząd Władysława Grabskiego podlega z różnych stron surowej krytyce. Najdłuższe wszakże pozostawanie przy władzy daje mu jednak możność przeprowadzania swych planów konsekwentnie, gdy dotąd tej ciągłości nigdy nie było, bo nie starczało czasu. Dlatego też Grabski mógł powiedzieć: nasamprzód ustabilizowanie waluty. A dokonawszy tego, mógł rzucić hasło: przezwyciężenie kryzysu gospodarczego — i przystąpić do wykonania tego zamierzenia.

Sejm, jakkolwiek niekiedy nawet surowo oceniał metody postępowania rządu, musiał przyznać, że reforma finansowa jest ogromnym krokiem naprzód i postęp ów lojalnie ocenił i należycie podkreślił referent generalny budżetu pos. Jerzy Zdziechowski. Że zaś wszyscy dostatecznie oceniają konieczność przezwyciężenia przesilenia gospodarczego, przeto i to hasło rządowe znaleźć musiało żywy oddźwięk we wszystkich kołach.

Świadomość powagi położenia kraju, świadomość wewnętrznego uporządkowania stosunków, świadomość, że siła państwa w wielkim stopniu zawisła od siły gospodarczej, skupiła stronnictwa około tego naczelnego zagadnienia, jakiem jest odbudowa życia gospodarczego polskiego, i w tym fakcie tkwi główna przyczyna obecnej rzekomej „osowiałości“ dyskusji budżetowej.

Bo poza tem było kilka momentów charakterystyczniejszych, którym godzi się przyjrzeć bliżej.

**H. W.**

### KS. ARCYB. CIEPLAK BISKUPEM WILEŃSKIM.

**Warszawa.** (AW.) **Biskup wileński Matulewicz znany ze swych sympatyj litewskich i polityki antypolskiej przeniesiony został do Warszawy, gdzie otrzymał tytuł arcybiskupa, generała zakonu Marjanów. Następcą Matulewicza jak dodaje „Ekspres Poranny“ ma być arcybiskup Cieplak.**

# Dymisja Chamberlaina?

**LONDYN (Tel. wł.) Niektóre dzienniki zamieszczają sensacyjną pogłoskę o możliwości ustąpienia p. Chamberlain'a. Przyczyną tego nieoczekiwanego kroku mają być poważne różnice zdań w gabinecie agielskim. Dodatkowo pojawia się także twierdzenie, że stanowisko Chamberlaina zostało zachwiane ogłoszeniem przez pisma nowojorskie angielskiego memorandum, w którym przedstawione zostały linje wytyczne angielskiej polityki światowej. Dzienniki wymieniają lorda Birkenheada jako następcę. Urzędowych wiadomości jednak żadnych w tej sprawie niema.**

——o::o——

# Wielkie manewry wojsk polskich.

**WARSZAWA (AW) W czerwcu w okolicy Brodów i Radziwiłłowa odbędą się wielkie manewry wojskowe, z udziałem Prezydenta oraz marszałka Petaina, jak również wszystkich attache wojskowych przy rządzie polskim.**

**Warszawa.** (Tel. wł.). **W sierpniu r.b. mają się odbyć w okolicach Brodów i Radziwiłłowa wielkie manewry dwustronne. Prócz najwyższych wojskowych mają być obecni p. Prezydent Rzeczypospolitej oraz Marszałek Petain, głównodowodzący armją francuską z czasu wielkiej wojny oraz wszyscy attaches wojskowi w Warszawie, a sądząc z notatki paryskiego „Temps'a“, azwiadamiającej o zaproszeniu, jakie nasze władze wojskowe wystosowały do rządu portugalskiego w tej sprawie, liczba zagranicznych gości powiększy się o szereg przedstawicieli armji, nie reprezetowanych w Warszawie przez swych attaches wojskowych. Teren projektowanych manewrów zwiedzał ostatnio Szef Sztabu Jeneralnego, jen. St. Haller wraz z majorem Sztabu Jeneralnego Borkowskim.**

——ooo——

# Wymysł czy prawdziwa prowokacja?

**WARSZAWA (AW) Sjonistyczny „Nasz Przegląd“ podaje: Poseł ukraiński Wasyńczuk otrzymał list od Painlevego, w którym premjer francuski pisze, że obecnie jego funkcje nie pozwalają na interwencje w sprawie oskarżonych posłów ukraińskich, jednakże zasyła on im wyrazy głębokiego współczucia. Nadszedł również list od posła z parlamentu angielskiego Kenworthy, który zapowiada, iż wniesie w parlamencie interpelację w sprawie położenia ukraińców w Polsce. Pozatem telegramy kondolencyjne nadesłali Lord George, Henderson, Clines i i.**

# Interpelacje i odpowiedź.

**WARSZAWA (AW) Chamberlain w Izbie gmin w odpowiedzi na interpelację jednego z posłów w sprawie mniejszości ukraińskiej w Polsce oświadczył, że w przeszłości ludność ukraińska miała pewne uzasadnione pretensje do rządu polskiego, obecnie jednak rząd polski zamierza się stosować do klauzul traktatu wersalskiego. Przy pomocy interwencji Ligi Narodów nieudałoby się osiągnąć żadnego podstępnego rezultatu.**

——o::o——

# Min. St. Grabski o zbrodni wileńskiej.

**Warszawa.** (AW.) **Minister oświaty Grabski przyjął dziennikarzy wileńskich na konferencję prasową i oświadczył, że zajście w gimnazjum Lelewela stanowi wypadek odosobnony i nie można go uważać, jako będący konkretnem wykolejeniem młodzieży, natomiast potępić należy fakt gloryfikacji zbrodni samobójstwa co jest zdaniem ministra wskutek nienormalnych stosunków pomiędzy szkołą i uczniami.**

**Dużo jest winy rodziców, których stosunek do szkoły jest nieodpowiedni. Poziom nauki w szkołach wileńskich jest wysoki, niema natomiast łączności między szkołą, rodzicami i uczniami. W niektórych wypadkach prasa usiłowała wykorzystać tragiczne zajście dla celów partyjnych, co należy uznać za niewłaściwe. Na konferencji z władzami szkolnemi minister wskazał drogę, po której ma iść rozwój stosunków szkolnych.**

**Wilno.** (PAT). Drugi dzień pobytu swojego w Wilnie minister Grabski poświęcił na zbadanie stanu szkolnictwa wileńskiego tak pod względem naukowym, jak i wychowawczym. W tym celu min. zwiedził kilka uczelni oraz odbył szereg konferencji z władzami szkolnemi, z gronem nauczycielskiem oraz z rodzicami. Przed wyjazdem z Wilna min. przyjął przedstawicieli prasy, którym udzielił krótkiego wywiadu, poruszając głównie sprawę ostatnich wypadków w gimnazjum Lelewela. Między innemi minister zaznaczył, że w ciągu pobytu swojego w Wilnie starał się wyświetlić, czy omawiany wypadek stanowi fakt indywidualny, wypływający z nastroju nerwowego i ujemnych warunków moralnych jednostki, czy też jest to zjawisko szersze, którego fakt ostatni jest jedynie zewnętrzną ilustracją.

Doszedłem do przekonania — mówił p. minister — że jest to bezwarunkowo fakt indywidualny, wynikły z anormalnych warunków, w jakich żyło dwóch wiadomych sprawców zajścia. Fakty takie mogą się zdarzyć wszędzie i zawsze, ważnem jest natomiast to, w jaki sposób reaguje na nie młodzież i jaki oddźwięk znajdują w społeczeństwie. Starałem się też wejrzeć w sprawę miejscowych stosunków szkolnych podczas wielokrotnych konferencji z dyrektorami szkół, z gronem nauczycielskiem, wreszcie z rodzicami. Podkreśliłem, że między domem i szkołą istnieć powinna ścisła współpraca. Pod względem naukowym szkolnictwo wileńskie stoi na dość wysokim poziomie, szwankuje natomiast strona wychowawcza. Kończąc min. apeluje do prasy, aby działała uspokajająco na opinję publiczną, gdyż tylko w normalnych warunkach zupełnego spokoju możliwą jest owocna praca władz szkolnych.

O g. 21.42 min. opuścił min. Wilno, żegnany na dworcu przez przedstawicieli władz, przedstawicieli Rady miejskiej, Uniwersytetu, szkolnictwa itd.

# Powrót ministra Grabskiego do Warszawy.

**Warszawa.** (PAT.) 15 bm. Dziś rano powrócił p. minister wyznań religijnych i oświecenia publ. Stanisław Grabski do Warszawy po dwudniowym pobycie w Wilnie. Podczas pobytu miał p. minister sposobność zbadania dokładnie przebieg tragicznego wypadku w gimnazjum im. Lelewela jak i poznania stanu szkolnictwa na Wileńszczyźnie. P. minister odbył szereg konferencji z wizytatorami i dyrektorami szkół średnich z gronem nauczycielskiem gimnazjum im. Lelewela nadto z ciałem nauczycielskiem szkół średnich w Wilnie i z przedstawicielami „opieki rodzicielskiej“.

Na podstawie dochodzeń stwierdził p. minister, że tragiczny wypadek w gimnazjum im. Lelewela nie był wynikiem zmowy wśród uczniów albo zjawiskiem ogólnego nastroju wśród młodzieży. Tragiczny wypadek spowodowany został przez młodych ludzi, którzy skutkiem specjalnie nieszczęśliwych warunków życia doszli do ostatecznego zniszczenia systemu nerwowego i obniżenia poziomu moralnego, nie mniej jednak sposób, w jaki pewna część młodzieży reagowała na ten wypadek solidaryzując się z autorami tragedji, świadczy o braku właściwego stosunku między szkołą a wychowankami i rodzicami.

Pan minister na odbytej konferencji starał się wskazać władzom szkolnym jak należy temu na przyszłość zaradzić i pogłębić wychowawcze działanie szkoły. Potrzebne zarządzenia wydane zostaną przez pana ministra w najkrótszym czasie W czasie pobytu odwiedził p. minister w szpitalu rannego dyrektora Biegańskiego i trzech rannych uczniów. Nadto rozmawiał p. minister z uczniami 8 klasy gimnazjum Lelewela a specjalnie z tymi z pośród nich, którzy wskutek wypadku doznali wstrząsu nerwowego. Uczniowi Osmólowskiemu, który z narażeniem życia rzucił się na ucznia Ławrynowicza aby zapobiedz zamachowi p. minister wyraził uznanie.

### KONKORDAT Z WATYKANEM.

**Rzym.** (PAT.) Z okazji wymiany dokumentów ratyfikujących Konkordat z Polską ambasador Skrzyński wydał na cześć kardynała Gaspari'ego bankiet w którym wziął udział arcybiskup Cieplak biskupi Nowowiejski, Nowak, Hląd, personal ambasady polskiej i wybitniejsze osobistości tutejszej Polonji.

——:o:——

# Samobójstwo Borysa Sawinkowa.

## Rzekomo z powodu stracenia nadziei w ułaskawienie.

Jak już wczoraj donieśliśmy, popełnił w Moskwie samobójstwo Borys Sawinkow, rzucając się z okna 5 piętra na bruk więziennego podwórza. Przed tygodniem wniósł Sawinkow jedno z licznych podań o rewizję procesu i wypuszczenie z więzienia. Władze sowieckie odmówiły tej prośbie. Sawinkow pozostawił list, w którym, według pism moskiewskich, jako powód samobójstwa podaje „brak zaufania do niego władz sowieckich".

Borys Sawinkow, syn urzędnika rosyjskiego w Warszawie, urodził się w Wilnie, ukończył gimnazjum w Warszawie i jeszcze będąc w gimnazjum, należał do socjalistycznych organizacyj. W czasie rewolucji 1904—5 był najbliższym współpracownikiem znanego prowokatora Azefa, z którym razem stał na czele bojówki terrorystycznej. (Podczas swej działalności w partji eserów zastrzelił w Warszawie bliskiego swego przyjaciela Tatarowa, podejrzanego o prowokatorstwo). Za działalność terrorystyczną zesłany zostaje do Wołogdy, gdzie poznaje „babkę rewolucji" Breszkowską. Przekonania jego polityczne nie były [...] i ulegały ciągłym zmianom. W swoich pracach [...]racji w Paryżu po roku 1905 przedstawiał [...]ziałalność swych najbliższych przyjaciół po [...]n. W roku 1917 wrócił z Paryża do Rosji, [...]w rządzie Kiereńskiego odgrywał wybitną ro[...]o minister wojny. W przeddzień przewrotu bol[...]kiego opuścił gabinet Kiereńskiego. Po znale[...] się w Warszawie zajął się organizowaniem [...]racji rosyjskiej, współpracując z kadetami i październikowcami. Później jednak stale przesuwał się na lewo. Po opuszczeniu Polski jeździł po różnych stolicach Europy, poszukując bezowocnie funduszów na rzekomą walkę z bolszewizmem.

20 sierpnia 1924 wraz z niejakim Berentalem i jego żoną, żydówką, przekroczył granicę bolszewicką. O fakcie tym pisała swego czasu ajencja sowiecka. „Rosta", w sposób następujący: 20 sierpnia rb. na terytorjum Rosji sowieckiej został zatrzymany przez G. U. P. obywatel Sawinkow Borys Wiktorowicz, jeden z najbardziej nieprzejednanych i czynnych wrogów robotniczo-włościańskiej Rosji. Sawinkow został zatrzymany z fałszywym paszportem na imię Stepanowa. Aresztowanemu Borysowi Wiktorowiczowi Sawinkowowi został doręczony w dniu 23 sierpnia o godzinie 23 akt oskarżenia i po upływie 72 godzin, zgodnie z przepisami procedury karnej, rozpoczął się w kolegjum wojskowem sądu najwyższego ZSSR., jego proces. Skład sądu: Prezes towarzysz Ulrych i członkowie sądu towarzysze: Kameron i Kurznrjuk. Akt oskarżenia, zeznania Sawinkowa i sprawozdanie z posiedzenia sądu będą ogłoszone jutro. Po dwudniowem posiedzeniu o godzinie 1 minut 10 został ukończony proces sądowy w sprawie B. W. Sawinkowa. W swoich zeznaniach i ostatniem słowie Sawinkow przyznał otwarcie, że cała jego działalność polityczna, skierowana przeciwko władzy sowieckiej, była omyłką i błądzeniem, zrzekł się kategorycznie walki z władzą sowiecką, wyjaśnił działalność interwencjonistów z zagranicy, przyznał, że ze wszystkich punktów, które zmusiły go do podjęcia walki z władzą sowiecką, rewolucja październikowa miała zupełną i bez zastrzeżeń słuszność. Swoje ostatnie słowo oskarżony Sawinkow zakończył wezwaniem do wszystkich kochających swój naród, ażeby bez zastrzeżeń uznali władzę sowiecką i byli jej posłuszni. Sąd postanowił zastosować do Borysa Sawinkowa najwyższy wymiar kary, jednakże biorąc pod uwagę przytoczone oświadczenie Borysa Sawinkowa, są postanowił zwrócić się do C. I. K. SSSR. o złagodzenie wymiaru kary".

Ta sama ajencja bolszewicka doniosła w parę dni później, że „ostatnie słowo" Sawinkowa pod sądem brzmiało, jak następuje: „W obliczu sądu proletarjackiego przedstawicieli narodu rosyjskiego, ja, Sawinkow, oświadczam, że błądziłem. Uznaję władzę sowiecką i mówię do wszystkich emigrantów, kto kocha naród rosyjski, winien uznać władzę sowiecką. Złożenie tej deklaracji nie jest mi cięższe, niż wasz wyrok. Doszedłem do przekonania, że lud jest z wami, nie teraz, kiedy mam za sobą karabin, a przed rokiem na wolności w Paryżu. Powróciłem do Rosji, gdyż nie wierzyłem temu, co o was opowiadali. Czekam na wyrok śmierci. O łaskę nie proszę. Wasze sumienie rewolucyjne przypomni wam, że byłem rewolucjonistą".

Wiadomość o śmierci Sawinkowa w okolicznościach, podanych przez powyższą depeszę, brzmi nieco dziwnie dla tych wszystkich, którzy znają awanturniczy życiorys tego typowego dla lewicowych sfer rosyjskich działacza. Przedewszystkiem jest niezrozumiałą sprawa samobójstwa przez wyskoczenie z zakratowanego zazwyczaj okna gmachu więziennego.

# Po śmierci Sawinkowa.

**Berlin.** (AW). **Wiadomość o śmierci Sawinkowa wywołała wielkie wrażenie w kołach emigracji rosyjskiej. Kiereński oświadczył, iż podejrzewa władze sowieckie o zabójstwo Sawinkowa i nie wierzy w oficjalny komunikat, donoszący o samobójstwie.**

**Popełniwszy zdradę obozu politycznego emigracji, z którym współpracował Sawinkow, liczył z pewnością na to, że władze sowieckie zapomną o jego przeszłości, i dopuszczą go do grona swych współpracowników. Jednakże nadzieje te zawiodły. Sawinkow osadzony w więzieniu zrozumiał bankructwo polityczne, pogodzenia się z Sowietami, a w rezultacie perspektywa długoletniego pobytu w więzieniu pchnęła go do samobójstwa.**

# Zamach na sędziego śledczego.

**Lwów.** 15 bm. (Tel. wł.). **Wczoraj w biurze sędziego śledczego, p. Sokołowskiego, w czasie przesłuchania jednego z aresztantów, zaszedł wypadek, który omal sędzia nie przypłacił życiem. Sędzia Sokołowski przesłuchiwał znanego awanturnika, znanego z atletycznej siły, niejakiego Faliszczaka. Faliszczak w czasie przesłuchania zachowywał się bardzo butnie i wyzywająco. Gdy po spisaniu protokołu sędzie ogłosił Faliszczakowi zawieszenie nad nim aresztu śledczego, Faliszczak stojącemu obok niego dozorcy momentalnie wyjął bagnet i usiłował z nim rzucić się na sędziego. W tej samej jednak chwili, znajdujący się obok biurka sędziego drugi dozorca dobył swej szabli i zamierzywszy się nią w głowę Faliszczaka, przeszkodził jego atakowi na sędziego, poczem wspólnemi siłami przytrzymano awanturnika i odebrano mu bagnet.**

**Faliszczak wskutek nieudałego zamachu wpadł w furję, krzycząc, że nie da się odprowadzić do więzienia, choćby pięćdziesięciu policjantom. Toteż z trudem zabrano go z biura sędziego przy pomocy dziesięciu dozorców i posterunkowych. Tak więc, dzięki sprytowi odnośnego dozorcy, całe zajście zakończyło się bez najmniejszego rozlewu krwi.**

**Fakt porwania się aresztanta na sędziego, w gmachu sądowym, wywołał wielkie wrażenie. Za czyn ten Faliszczak będzie osobno odpowiadał przed sądem.**

# Proces krakowskiej firmy Falter i Dattner

## przeciw prawosławnemu funduszowi religijnemu w Rumunji.

W Czerniowcach wielkie zainteresowanie w sferach prawniczych budzi toczący się tu przed sądem cywilnym proces przeciw prawosławnemu funduszowi religijnemu. Skarży krakowska firma Falter i Dattner, zastąpiona przez dra Bakulińskiego o wypłatę olbrzymiej kwoty 22 miljonów lei tytułem odszkodowania. Spór toczy się o to, że firma Falter i Dattner zawarła umowę o wyrąb 546 hektarów lasu, należącego do wspomnianego funduszu. Zarząd funduszu umowy nie wypełnił, powołując się na ustawę z 1919 roku, unieważniającą wszystkie podobne układy, zawarte z firmami zagranicznemi. Krakowska firma znów ze swej strony twierdzi, że odnośna ustawa jest sprzeczna z traktatem pokojowym w St. Germain, a więc, jako taka, niema znaczenia.

Rozprawa, którą odroczono celem powołania świadków, wywoła powszechne zaciekawienie ze względu na swój międzynarodowy charakter i wysokość zaskarżalnej sumy.

## LIST Z KRAJU.

### JASŁO.

Tegoroczny obchód rocznicy wiekopomnej Konstytucji 3 Maja, urządzony przez T. S. L., wypadł w naszem mieście bardzo uroczyście. Już o godz. 6 rano budziły ze snu mieszkańców dźwięki „Harmonji" kolejowej. Domy były udekorowane chorągwiami o barwach narodowych i nalepkami T. S. L.

O godz. 10 rano odbyło się w kościele parafjalnym uroczyste nabożeństwo, poczem kazanie okolicznościowe na placu koło kościoła wygłosił ks. kan. Gajda. Następnie uformował się w rynku tradycyjny pochód, który ruszył ulicami: Kościuszki, Chełmską, Czackiego, 3 Maja, Asnyka, Sokoła i z powrotem na rynek. Pochód otwierała banderja włościańska, za którą postępowały oddział kosynierów, dziewcząt wiejskich w strojach krakowskich, reprezentanci władz miejscowych, oddział policji, skauci, młodzież wszystkich szkół i liczne tłumy publiczności. W rynku wygłosili przemówienia z balkonu starostwa: pos. Madejczyk i prof. Gajewski, poczem nastąpiło rozwiązanie pochodu i defilada: banderji, oddziałów pieszych młodzieży wiejskiej w narodowych strojach, skautów, policji i młodzieży gimnazjalnej przed starostwem. Przez całe przedpołudnie odbywała się zbiórka na cele T. S. L., która przyniosła znaczny dochód. Zapowiedziane na godz. 3 popołudniu zawody młodzieży nie odbyły się z powodu deszczu. O godz. 8 wiecz. odbył się w sali Sokoła uroczysty wieczorek; przemówienie wstępne dra Flisa, występy chóru, deklamacja wiersza „Samo-Sierra" A. Oppmanna przez p. Szerera, produkcje wokalne p. Jaworzyńskiej, artystki opery krakowskiej przy akompanjamencie fortepianu i żywe obrazy postaci sienkiewiczowskich, przygotowane przez p. Babińską, wypełniły udatny i żywo oklaskiwany program.



**Pamiętajcie o „Czerwonym Krzyżu"**

**ALEKSANDER TRZASKA.**

# Czerwony błazen

### POWIEŚĆ Z ŻYCIA WARSZAWY.

27)

— Panie, nie tak prędko! — upominał go konwojent, nie mogąc za więźniem nadążyć.

Wreszcie Wik dobrnął do poczekalni biura prokuratora.

Prokurator Gliński w pierwszej chwili nie poznał Wika, tak bardzo wyglądał wymizerowany i schorowany. Długą chwilę wpatrywać się musiał Gliński w twarz więźnia, zanim odnalazł w nim podobieństwo do tamtego Wiktora Skarskiego z salonów Kleskich. Tamten, w doskonale skrojonym fraku, pewny siebie, a ten nieśmiały, wyczerpany chorobą, ledwie utrzymujący się na nogach, zaniedbany, od tygodnia chyba nie golony. Była chwila, w której Glińskiego ogarnęło współczucie dla Skarskiego, ale była to chwila krótka, przelotna, bo w myślach Glińskiego znowu odżył tamten Skarski, szczęśliwy rywal o względy pani Haliny. Wizja uścisku i pocałunku zarysowała się znów wyraźnie przed oczyma prokuratora. Oczy Glińskiego przybrały odblask zimnej stali.

— Pan Wiktor Skarski? — spytał wreszcie prokurator.

— Tak, ja — cicho odpowiedział Wik.

— Prokuratura państwowa oskarża pana o zbrodnię morderstwa bankiera Karola Mertingera, którą pan popełnił w ten sposób, że dnia 9 lutego pchnięciem kindżału w serce zamordował go pan w garderobie kabaretu „Złoty Ptak". Zaznaczam z góry, że jako oskarżonemu wolno panu uchylić się od odpowiedzi na moje pytania, wolno panu mówić nieprawdę, ale przy wymiarze kary będzie to panu policzone, jako okoliczność obciążająca. Czy przyznaje się pan do czynu zbrodniczego?

— Nie.

Oczy Wika zaczęły zdradzać jakiś niezwykły upór, wyraz twarzy wskazywał na powrót energji. Oskarżony podniósł do góry głowę, wpatrzył się prosto w oczy Glińskiego i wolno, stanowczo i dobitnie powtórzył:

— Nikogo nie zamordowałem.

Gliński uśmiechnął się.

— Czy dnia 9 lutego, to jest w dzień popełnienia tego morderstwa był pan za kulisami w kabarecie?

— Tak, byłem.

— Co pana skłoniło do tego?

— Zakład z kolegą, że dowiem się, kim jest czerwony błazen.

— Czy mógłby mi pan wymienić nazwisko tego kolegi?

— Nie.

— Nie? To dziwne... lecz mniejsza o to. A czy ten kolega nie nazywał się przypadkiem Karol Mertinger, bo postronnie dowiedzieliśmy się, iż zamordowany z kimś się o coś założył?

— Karola Mertingera znałem tylko z widzenia, a nie osobiście, więc żadnym zakładów z nim robić nie mogłem.

— Może mi pan łaskawie wyjaśni, w którym miejscu stał pan ukryty, aby zdemaskować czerwonego błazna?

— Stałem w kącie, który mi wskazał jeden z przekupionych robotników „Złotego Ptaka", naprzeciw garderoby czerwonego błazna.

— A więc naprzeciw garderoby numer 3?

— Tak.

— Może przypomina pan sobie, czy w tym kącie, gdzie pan stał, były ustawione dekoracje?

— Tak przypominam sobie: były tam jakieś stare dekoracje.

— Czy możliwem jest, iż na jednej z tych dekoracji zostawił pan ślad całej swej dłoni?

— Tak, to jest zupełnie prawdopodobne, bo podparłem jakiś zapylony kawał tektury, czy płótna, który groził lada chwila upadkiem.

— A czy później był pan w garderobie numer trzeci?

Na to pytanie Wik nie odpowiedział. Gliński uśmiechnął się zjadliwie.

— Bo widzi pan, panie Skarski, oprócz odbicia pańskiej dłoni na dekoracji, mamy jeszcze jeden, bardzo ciekawy dowód pańskiej bytności w garderobie czerwonego błazna, mianowicie wyraźny ślad pańskich palców na drzwiach garderoby, który niezbicie świadczy o tem, że albo pan był we wnętrzu garderoby, albo ręką przytrzymał pan drzwi garderoby.

(C. d. n.).

# Ostatnia reorganizacja armji Francji.

Z Paryża donoszą, że rada ministrów udzieliła już swej aprobaty, wypracowanemu przez ministra wojny projektowi **„Ogólnej organizacji armji"**, składającemu się z trzech części. Pierwsza z nich zajmuje się sprawą ogólnej organizacji armji na nowych podstawach, druga — sprawą rekrutacji i określeniem obowiązków względem wojska ze strony każdego zdatnego do służby Francuza, oraz skróceniem czasu służby czynnej, trzecia — sprawą stworzenia kadrów i uregulowania rzeczywistego stanu czynnego. Obecnie pierwszą część projektu przedłożono już parlamentowi, nad drugą obraduje Najwyższa Rada wojenna, a trzecia zostanie niebawem tejże Radzie przedłożoną.

Zasady, na jakich opiera się zamierzona reorganizacja armji francuskiej, ugruntowane są na doświadczeniu, zdobytem w ciągu wojny światowej.

Dotąd obowiązująca we Francji ustawa wojskowa pochodzi z r. 1873, a dokonane w niej zmiany odnoszą się właściwie tylko do czasu trwania służby czynnej. W r. 1889 określono ją na czas lat 3, w r. 1905 lat 2, w r. 1913 — 3, a w r. 1923 — 1 i pół roku.

Wszystkie te zmiany przeprowadzano w ramach kadrów, jakie sformowano po wojnie w r. 1870-71. Rzecz prosta, iż nie odpowiada to stosunkom dzisiejszym, bo z r. 1914 daje się wyciągnąć tę naukę, iż **obrona narodowa** absolutnie wymaga, na wypadek mobilizacji, **wysyskania wszystkich sił żywych narodu.** A stąd wynika: po pierwsze, iż wojskowa mobilizacja winna być przeprowadzona w najściślejszym związku z równoczesną mobilizacją przemysłową, finansową i ekonomiczną i podrugie, że armja, mająca wystawić na front wszystkich zdolnych do noszenia broni mężczyzn, powinna opierać się na organizacji wojskowej już podczas pokoju w całej pełni przeprowadzonej.

W takiej armji, liczącej kilka miljonów żołnierzy, młodzi ludzie będą stanowili stosunkowo mały odsetek, bez względu na czas trwania służby czynnej. Chodzi więc o to, aby utworzyć z formacji rezerwowych armji potężne źródło siły, w którem młodzi ludzie, po krótkiej służbie czynnej, byliby dalej intenzywnie kształceni, co da się osięgnąć przez częste ich powoływanie do ćwiczeń.

To ich kształcenie będzie przeprowadzane przy formacjach wojskowych, posiadających dla wyszkolenia rekrutów, także oddziały manewrowe, gdzie wyszkolenie żołnierza ma być w sposób praktyczny doskonalone. Te ostatnie oddziały będą służyły również do rozwiązywania takich zadań w czasie pokoju, jak np. strzeżenie granicy wschodniej i Renu.

Te jednostki, przeznaczone do szkolenia rekrutów i odbywania ćwiczeń, ukształtowane będą w podobny sposób, jak armja polowa, z którą zostaną złączone w jedną całość podczas ogólnej mobilizacji. Następnie zostaną one uwolnione od wszelkich czynności, nie mających bezpośredniego związku z ich zadaniami wojskowemi, przez **zaprowadzenie komend terytorjalnych dla spraw mobilizacji.** Stworzone w ten sposób centra mobilizacyjne będą zaopatrzone w odpowiedni personal i zapewnią szybkie przejście armji ze stopy pokojowej na stopę wojenną. Tak zaś ważna dla walk w pierwszem stadjum wojny jednolitość jednostek bojowych zostanie osiągnięta przez systematyczne łączenie kadrów zawodowych z kadrami rezerwowemi. A dla osiągnięcia tego celu już w czasie pokoju, rezerwiści będą powoływani do ćwiczeń nietylko rocznikami, ale także wedle rodzajów broni, dla tworzenia oddziałów, które byłyby zdolne do odbywania ćwiczeń bojowych.

Organizacja powyższa, w ramach której **wszystko jest podporządkowane armji polowej,** posiada tę wielką zaletę — zdaniem autorów projektu reorganizacji armji — że nie zawiedzie, jakkolwiekby się ukształtowały stosunki polityki zagranicznej i jakąkolwiek byłaby wydatność źródeł, z jakich armja czerpie materjał ludzki. A także tylko przy jej pomocy da się skrócić czas czynnej służby wojskowej.

Opinja jednak kół fachowych nie jest zgodną w ocenie tego projektu reorganizacji. Między innemi dają się słyszeć głosy ze sfer wojskowych, nie mających, oczywiście, bezpośredniej styczności z obecnym ministrem wojny, które ostro występują przeciw skracaniu i tak już zbyt krótkiej służby czynnej w szeregach. Szczególnie ostrzegają one przed skróceniem służby, zanim nowa organizacja zostanie w całości przeprowadzoną, bo musiałoby to za sobą pociągnąć niezmierne osłabienie armji.

Sprawiedliwość nakazuje stwierdzić, że **Francja, dążąca już w czasie pokoju do wyzyskania „wszystkich sił żywych" dla celów ewentualnej obrony narodowej,** daje nam, Polakom, przykład godny naśladowania.



# Nasz przemysł, handel, finanse i rolnictwo.

## Organizacja zbytu bydła.

Zainicjowana przez Dra inż. Mieczysława Tomaszewskiego, od szeregu miesięcy przez niego propagowana i w naszem piśmie poruszana niejednokrotnie sprawa sanacji stosunków, panujących w dzisiejszym handlu bydłem i trzodą chlewną przez organizację jego na zasadach spółdzielczości, przenika coraz bardziej w sfery producentów, jak również znalazła ona zrozumienie u czynników rządowych i społecznych. Zajęły się nią także sfery poselskie. Ogólnie zapanowała opinja, że tę, tak ważną dla naszego rolnictwa gałąź gospodarstwa wiejskiego należy otoczyć gorliwą opieką i umożliwić jej rentowność przez uzdrowienie tego handlu. Wszechwładnie panująca w nim klasa handlarzy i pośredników przez bezwzględny wyzysk doprowadziła do tego, że nietylko rolnik-producent, lecz i konsument odczuwają skutki tego stanu rzeczy na sobie, pierwszy przez uzyskiwanie minimalnych korzyści, powodujących już obecnie obniżenie produkcji, drugi poszkodowany przez nadmierne ceny mięsa bitego, niepozostających w żadnym stosunku do cen żywej wagi, otrzymywanej przez producentów od handlarzy i pośredników. Konsument zrozumiał to już, że nie producent go wyzyskuje, lecz pośrednik.

Akcja, zdążająca do uzdrowienia tego handlu ma dla obu stron pierwszorzędne znaczenie, szczególnie, jeżeli chodzi o konsumcję miejską.

Przechodzi ona już obecnie w stadjum realizacji. Wyrazem tego była konferencja, którą na zarządzenie Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych zwołało w tej sprawie Małopolskie Towarzystwo Rolnicze w Krakowie na dzień 11 bm. Wzięli w niej udział: p. poseł Jedynak, naczelnik wydziału hodowli, minister rolnictwa p. Ihnatowicz, delegaci województwa krakowskiego, przedstawiciele miejscowych i zamiejscowych organizacji rolniczych. Po zagajeniu konferencji przez p. Ihnatowicza, wygłosili wyczerpujące referaty w powyższej sprawie poseł Jedynak, naczelnik wydziału woj. Dr Szymusik i inni. Ogólne azintereso wanie się omawianą sprawą, cechujące konferencję, było najlepszym dowodem jej aktualności. Poseł Jedynak przedstawił przyczyny tego ruchu, jego znaczenie dla hodowli krajowej oraz w zarysie zasady organizacji, w których rozwoju przeszedł do wykazania konieczności tworzenia łącznie z nowo powstającą organizacją, rzeźni spółdzielczych, jako jednego z warunków pomyślnego rozwoju zorganizowanego zbytu bydła i trzody chlewnej i rentowniejszej jego formy. Chodziłoby tu szczególnie o ograniczenie, względnie całkowite wstrzymanie eksportu surowca, zastępując go wywozem przetworów mięsnych. Sprawa ta nabiera szczególnej wagi, jeżeli się zważy, że eksport ten przed wojną intenzywnie prowadzony, od czasu istnienia Państwa Polskiego zupełnie ustał. Nasz główny rynek zbytu na trzodę chlewną, Wiedeń, przed wojną w bardzo dużej mierze zaopatrywał się w Małopolsce w gotowe już wyroby masarskie, dzisiaj nie mogąc ich dostać w odpowiedniej ilości, sprowadza surowiec, przerabiając go we własnych fabrykach. Rentowność tego przemysłu przedstawił na konferencji szczegółowo naczelnik akcyzy miejskiej w Krakowie, radca Magistratu, p. Dr Zawadzki, a z liczb, podanych przez niego, wynika, że na wypadek uruchomienia tego przemysłu, zająłby on bardzo ważną pozycję w naszym bilansie handlowym. Konieczność rozbudowy tegoż leży na dłoni, jeżeli się zważy, że w przyszłości eksport produktów mięsnych będzie może jedynym większym eksportem naszego rolnictwa. Lekkomyślnością byłoby więc wywozić surowiec, jeżeli przerobienie go nie przedstawia trudności, a jest o tyle rentowniejszym. Powinniśmy się starać o fabrykację wyborowych wędlin, zastosowanych do wymogów rynków, o zdobycie których powinniśmy się postarać.

W ożywionej dyskusji zebrani jednomyślnie godzili się na poglądy referentów, delegat Ministerstwa zaś miał możność zebrać obfity materjał podstawowy do działalności Rządu w tym kierunku.

Konferencja ta była dowodem, że rolnictwo wstępuje na racjonalną drogę, prowadzącą jedynie i wyłącznie do jego podniesienia. Drogą tą jest rozumna eksploatacja własnych źródeł dochodu. Przez zorganizowany zbyt produktów gospodarstwa wiejskiego wpływać będą tracone dotychczas na rzecz pośredników i handlarzy miljony złotych, które umożliwą stosowanie koniecznych zabiegów do podniesienia produkcji rolnej.

Konferencję zakończono uchwałą, powołującą do życia tymczasowy Komitet dzielnicowy, złożony z delegatów wszystkich na terenie Małopolski istniejących instytucji społeczno-rolniczych, którego zadaniem będzie przygotować warunki do powstania powyższych organizacyj.

—x—

**GIEŁDA ZBOŻOWA.**

**Kraków.** 15 bm. Pszenica dworska 41 i pół do 42 i pół, targowa 40—41, ameryk. 40 i pół do 41; żyto 36 i pół do 37; owies 35—36; jęczmień brow. 37—38, na krupy 33—34; kukurydza nowa podolska 28—29, kukur. węg. gruba 28 do 28 i pół; grysik kukurydziany 43—44; Cinquantin —; groch Victoria 44 do 45, zwykły 33 do 36; fasola cukr. „jasiek" 72—75, okr. 48—50, biała dł. 37—[illegible], krótka 34—36, miesz. 26—30; bobik 34—35; wyka 28—29, do siewu czyszcz. 31—32; łubin żółty 16—16 i pół, niebieski 12 i pół do 13.25; makuchy lniane 31 do 32; siano średnie —; koniczyna pastewna —; słoma żytnia długa —; mierzwa —; słoma prasowana —; słoma luzem —; rzepak zimowy —; siemię lniane 54—56; [illegible] niebieski 125—130; kminek holenderski 125—130; k[illegible]czyna nas. czerwona —; ziemniaki do sadzenia —; stołowe 7—7.25; mąka pszenna 50 proc. okr. krak. 61—62, ameryk. patent 60—61, węgier. 64—65, żytnia 60 proc. okr. krak. 50 i pół do 51 i pół, — 60 proc. okr. krak. 52 do 53, 65 proc. okręgu poznańskiego 51—52 i pół; otręby pszenne 22 do 22 i pół, otręby żytnie 22—22 i pół; ofagi jęczmienne —; pęcak 70 procentowy 43—45; pobielanka płaska 60 procentowa 47—48; pęcak okrągły 60 procentowy 47—48; siekanka jęczm. 43 do 45; kasza jagl. czeska 53—54; ryż Burmah II 47—48. Tendencja cokolwiek słabsza.

# Asekuracja od wypadków na kolejach państwowych.

— Sensacja! Nieprawdaż? I to wobec zastraszająco częstych dzisiaj katastrof kolejowych! — Niewątpliwie, przydałoby się ubezpieczenie takie bardzo! Niechby zarząd kolei... no, niechby zwracał p[illegible] dowanym, lub ich rodzinom, przynajmniej [illegible] za niedokończoną jazdę!

Tymczasem — zarząd kolei państwowy[illegible] cza... ale siebie! Jestto zresztą rzecz całkie[illegible] w świecie i choćby z tego względu na rozpa[illegible] zasługuje, aby oszczercom naszym módz r[illegible] twarz: — otóż, nieprawda! i my mamy ge[illegible] i przykład innym umiejętnej gospodarki dawa[illegible]żemy!

Dowód w świeżem ogłoszeniu dyrekcji kolei państwowych w Krakowie. Brzmi ono tak: „W dyrekcji K. P. w Krakowie może otrzymać przyjęcie 22 kandydatów kolejowych ze średniem wykształceniem, pod następującymi warunkami:

. . . . . . . . . . . . . . . . . .

2) ukończenie szkoły średniej z maturą.

. . . . . . . . . . . . . . . . . .

5) **złożenie deklaracji w sprawie zwrotu kosztów na wypadek wystąpienia ze służby kolejowej przed upływem 3 lat.**

. . . . . . . . . . . . . . . . . .

Kandydaci otrzymują uposażenie XI grupy funkcjonarjuszów państwowych..... — itd.

A zatem tytuł tej notatki najzupełniej usprawiedliwiony! Dyrekcja kolei państwowych ubezpiecza w ten sposób siebie samą od wypadku... płacenia nędznych poborów XI klasy, za ciężką i odpowiedzialną pracę, ludziom młodym z maturą gimnazjalną, w razie samowolnego porzucenia przez nich przed upływem 3 lat posady, owego niezwykłego dobrodziejstwa i łaski, jaka w rzeczywistości inaczej przecież wygląda! Bo ogłoszeniem tem przywabi się tylko młodych straceńców, karmiących się... powietrzem i wodą i mieszkających na plantach; czy więc kolej będzie mieć pożytek zamierzony z ludzi, przyjmujących warunki te z rozpaczy? A dalej: czy państwo nie poniesie ogromnej szkody przez odciągnięcie tylu młodych ludzi od wyższych studjów, lub choćby od zajęcia wielu ważnych stanowisk na zagrożonych kresach?

Przypuśćmy jednak, że znalazło się 22 kandydatów, wziętych na lep ogłoszenia dzięki dzisiejszym trudnościom w zdobyciu sposobów zarobkowania. — Co im daje dyrekcja kolei państwowych? — śmiesznie nędzną płacę XI klasy i to przez 3 lata; wystarcza to akurat na obiady urzędowe i mieszkanie kątem u stróża (tak w istocie żyje dziś bardzo wielu młodych ludzi, funkcjonarjuszów państwowych XI klasy płacy!). — Czego zaś od nich żąda? — Oto do 3 lat zwrotu marnego wynagrodzenia, wypłacanego im... czy za darmo? czy w postaci stypendjów, zapomóg?... broń Boże! — wypłacanego im za ich ciężką pracę, za nieprzesypiane noce w służbie telegraficznej, lub t. zw. „ruchu" na małych, odciętych od ludzi i kultury, od możności dalszego kształcenia się, stacyjkach, na wypadek, gdyby młodzieńcowi udało się w tym czasie znaleźć bardziej odpowiadające mu i bardziej popłatne zajęcie.

Wygląda to tak: Ty mi czyść buty i noś wodę, za co dam ci złotego na miesiąc: ale... pamiętaj!... jakbyś przed upływem trzech lat mnie opuścił, to będziesz musiał zwrócić mi wszystko, com ci wypłacił, i to w gotówce... a szkoda, że jeszcze nie z procentami!

Czy wobec takiego procederu, takich stosunków, takich sił i wynagrodzeń, może zarząd kolei państwowych zapewnić sprawność i bezpieczeństwo ruchu? Czy funkcjonarjusz tak odpowiedzialnej instytucji, jak kolej żelazna, może pracować sumiennie i przytomnie pod chroniczną presją myśli, że nie może, choćby rad chciał, porzucić służby, która pod wpływem tej myśli staje się dlań coraz bardziej znienawidzoną? I, pomyśleć, do jakich konsekwencji myśl ta wreszcie doprowadzić go może?!

Śmieszne! Jakież to naprawdę śmieszne żądać zwrotu „kosztów"! — Jakich kosztów? — Tych, których się wcale nie ponosiło?...

Nie zła to asekuracja! Ale — gdyby taki modus zaprowadzić u siebie chciała np. „Florjanka", toby z pewnością ją natychmiast z urzędu zlikwidowano, a dyrektorów zamknięto w areszcie!

(Aga[illegible])

# Brutalny napad restauratora krakowskiego na niewinne dziewczęta.

Kraków, 16 maja.

**Żyjemy w czasach zbrutalizowania, wprost zezwierzęcenia słabych etycznie jednostek, które do tego stanu psychozy doprowadził okres wojny.**

**Dowodem tego fakt, który zdarzył się dnia 13 bm. w jednym z zajazdów katolickich między Głogoczowem a Kalwarją.**

**Do właściciela tego zajazdu p. Cz. przyjechał dnia 13 bm. o godz. 5.30 rano automobilem współwłaściciel restauracji kolejowej w Krakowie p. Józef L. wraz ze swoim towarzyszem. Towarzysz pana L. został w zajeździe, a pan Józef L. wyjednał sobie u właściciela tego zajazdu pozwolenie zaproszenia córek gospodarzy, panien Amalji i Wandy Cz. na wycieczkę automobilową. Gdy zaproszone panny wraz z restauratorem ujechały kilka kilometrów i znalazły się w lesie, wówczas namówiony poprzednio przez p. L. szofer Florek Dziadur udał, że brakło mu benzyny i zatrzymał motor. Pan L. polecił szoferowi wrócić do zajazdu, wziąść benzynę i powrócić do lasu, sam zaś zaproponował obu dziewczętom spacer do lasu. Niewinne panny nie przeczuwając nic złego, z ochotą zgodziły się na przechadzkę. Gdy towarzystwo znalazło się głęboko w lesie, pan L. zaczął pannom stawiać niemoralne propozycje. Oburzone dziewczęta zaczęły szybko zawracać ku drodze. Wówczas p. L. widząc, że dobrowolnie nic od dziewcząt nie wskóra, rzucił się na jedną z panien, powalił ją brutalnie na ziemię i chciał ją zniewolić. Gdy starsza siostra przybiegła młodszej w sukurs, p. L. uderzył ją z taką siłą pięścią w twarz, że oblała się krwią. Dopiero robotnicy rolni, którzy w tym czasie szli do pracy, położyli kres rozbestwieniu restauratora krakowskiego.**

**Obie panny szczęśliwie dotarły do zajazdu, gdzie opowiedziały całą historję rodzicom. Właściciel zajazdu p. Cz. bezzwłocznie skierował do Prokuratury przy sądzie okręg. karnym w Krakowie sprawę przeciw współwłaścicielowi restauracji kolejowej, żądając surowego ukarania winnego zbrodni.**

# Jeszcze o mundurkach szkolnych.

## Jak brzmi okólnik kuratorjum w tej sprawie? — Kto oszukał opinję publiczną?

Kraków, 16 maja.

Jak już donosiliśmy przedwczoraj„ kuratorjum odwołało swoje samowolne zarządzenie w sprawie mundurków szkolnych, kompromitując w ten sposób swoją „zapobiegliwość" co do kieszeni rodzicielskich. — Dziś podajemy dosłowny tekst okólnika w tej sprawie:

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Krakowskiego.

L. 953-0. W Krakowie, dnia 8 maja 1925.

**OKÓLNIK.**

Do Dyrekcyj wszystkich szkół średnich ogólnokształcących i Seminarjów nauczycielskich w Okręgu — w sprawie umundurowania młodzieży szkolnej.

W związku z rozporządzeniem Pana Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 22 kwietnia 1925 Nr. 4351-II zapowiadającem wprowadzenie jednostajnego umundurowania młodzieży szkolnej w całej Rzeczypospolitej oraz zgodnie z jego ustną opinją, wyrażoną w Krakowie w dniu 4 maja 1925, Kuratorjum Okręgu Szkolnego Krakowskiego **zmienia swe rozporządzenie** z dnia 14 lutego 1925 L. 337-o o tyle, że ogłasza umundurowanie w powyższem rozporządzeniu opisane jako „zalecone".

Wobec tego do młodzieży szkolnej, która mundurków nie nabędzie od 1 września 1925 nie należy bezwzględnie stosować rygorów w powyżej cytowanem rozporządzeniu zawartych, o ile do tego czasu nie wyjdzie jeszcze zarządzenie Pana Ministra.

W każdym razie Dyrekcje zalecą młodzieży mundruki i zachęcą ją do kupowania ich jako bezwarunkowo tańszego ubrania jak to wynika z okólnika z dnia 1 kwietnia 1925 L. 604-0.

Kurator Okręgu Szkolnego:
**Owiński wr.**

Zapytujemy jeszcze raz, kto bezceremonjalnie **oszukał** niedawno prasę i społeczeństwo, donosząc jej, że p. Minister St. Grabski zatwierdził projekt kuratorjum krak. Do tej sprawy powrócimy niebawem.

# Katastrofa tramwajowa w Krakowie.

Wczoraj w godzinach porannych obok pałacu Wołodkowiczów przy ul. Lubicz zdarzył się wypadek tramwajowy, który na szczęście nie pociągnął za sobą większych ofiar.

Oto tramwaj na linji Nr. 5 przejeżdżając ulicą Lubicz obok pałacu Wołodkowiczów potrącił o przydrożny kamień, wskutek czego wóz nagle wyleciał z szyn. Równocześnie rozległ się brzęk wypadających szyb. Wskutek nagłego zatrzymania się wozu, odnieśli lekkie kontuzje: Izaak Rieff, urzędnik prywatny, lat 52 liczący, Salomon Blum, dentysta (obaj doznali zdarcia naskórka) i Marja Cebula, kucharka (atak histeryczny). Ciężej kontuzjonowany został motorowy Kruszyna Józef, który otrzymał ranę w głowę.

Kruszynę po udzieleniu mu pierwszej pomocy, przewiozło pogotowie ratunkowe do szpitala. Wypadek zgromadził na miejscu tłumy publiczności.

# Ważne dla wszystkich.

**Wydany wczoraj po raz pierwszy**

**„GONIEC WIECZORNY"**

**został momentalnie prezz publiczność w Krakowie rozchwytany i przyjęty przez nią nader życzliwie.**

**Wobec tego donosimy, że chcąc pokryć zapotrzebowanie wiadomości wieczornych naszej publiczności, wydawać będziemy codzień o godz. 7.30 wieczorem wieczorny nakład „Gońca" pod tytułem**

**„GONIEC WIECZORNY".**

**w objętości 4 strony, który zawierać będzie wiadomości polityczne, wypadki i zdarzenia z tego samego dnia aż do godz. 7.30 wieczorem oraz kronikę krakowską.**

**Codziennie rano o godz. 5 wychodzić będzie jak zwykle dotąd**

**„GONIEC KRAKOWSKI"**

**zawierający wiadomości z nocy oraz zwyczajną treść numeru. Poza tem „Goniec Krakowski" będzie zawierał również wiadomości z poprzedniego dnia.**

# 3 Maj w garnizonie krakowskim

Rocznicę Konstytucji 3-go Maja obchodził odświętnie cały garnizon krakowski. Po capstrzyku uroczysta akademja, urządzona w wigilję rocznicy, zgromadziła w Kasynie Wojskowem generalicję z dowódcą O. K. V. gen. Kulińskim na czele, reprezentacje władz cywilnych i korpus oficerski z rodzinami. Artystyczne wykonanie nader bogatego programu przez panie prof. Grodzicką, Sobańską, H. Bladowską i Maksymowiczównę, panów Sobańskiego, Białkowskiego nagrodzonem zostało brawurowemi oklaskami.

Ulewny deszcz w dniu 3-go maja sparaliżował wykonanie prześlicznego programu zabawy ludowej, zorganizowanej przez komitet obywatelski z inicjatywy i przy finansowem poparciu Magistratu miasta Krakowa. Nie przeszkodził on jednakże zabawie w Domu Żołnierza, którą zaszczycili swoją obecnością gen. Kuliński, dowódca O. K. V., reprezentanci władz cywilnych, korpus oficerski, banderja Krakusów z okolicznych wiosek i publiczności; ponadto 800 szeregowych wzięło udział w tej zabawie. Z uroczystością 3-go maja połączone było otwarcie sceny w Domu Żołnierza.

Po produkcji mistrzowskiej kapeli 20 p. p. przedstawił pan Leon Patyna, nauczyciel, znaczenie Konstytucji 3-go maja. Następnie prof. Świątek, przedstawiciel teatru im. Słowackiego, podniósł wzajemną współpracę teatru miejskiego i artystów tego teatru z wojskiem.

Dla zadokumentowania tej trwałej współpracy teatr miejski zawiesił w tym dniu przedstawienie popołudniowe, a odegrał w Domu Żołnierza komedję Fredry „Damy i huzary" pod reżyserją p. Jednowskiego. Huraganowe oklaski były wyrazem mistrzowskiej gry pań: Zalewskiej, Buczyńskiej, Blochówny, Koronkiewicz, Światłonówny i Miodońskiej; panów Piekarskiego, Leliwy, Knobelsdorfa, Pągowskiego, Burnatowicza i Lubiakowskiego.

Z całem uznaniem podnieść należy szczerą ofiarną pomoc i poparcie w pracy oświatowej w wojsku Prezydjum Magistratu miasta Krakowa, a szczególnie: Komisarza rządu, p. Wawrauscha, pp. wiceprezydentów Rollego i Sarego. Przy ich poparciu wyasygnował Magistrat z swych szczupłych funduszów 2.500 złotych na budowę ołtarza polowego, zwolnił dyrekcje kin „Uciecha", „Wanda", „Warszawa", „Sztuka" i teatrów „Bagatela" i „Operetka" od należnego podatku, od biletów wolnego wstępu dla żołnierzy, które powyższe dyrekcje bazinteresownie ofiarowały.

Komenda Obozu Warownego podnosi z uznaniem tą szczodrość i składa tą drogą wszystkim serdeczne podziękowanie, za udzieloną ofiarność i pomoc w pracy oświatowo-kulturalnej wśród szeregowych tutejszego Obozu Warownego.

### MODA KOSTJUMÓW PŁASZCZOWYCH.

Jostjum płaszczowy jest obecnie ostatnim wyrazem mody. Może on być zupełnie indywidualny, to zależy w zupełności od gustu jego właścicielki. Powodzenie tych kostjumów utrwaliło się już na wiosnę, lecz, jak przewidują krawcy paryscy, dojdzie do zenitu w lecie. Kostjumy te zmieniają swój wygląd stosownie do pory dnia, a więc na rano prosty kostjum wełniany, na popołudnie kostjum z bogatej materji, i wreszcie na wieczór kostjum lekki, jedwabisty w barwach pastelowych. Na rano bardzo jest noszona wełna w kraty lub w pasy, z której robi się proste, lecz bardzo wytworne kostjumy, przyczem pasy na sukni idą wzdłuż, podczas, gdy prosty płaszczyk z tej samej materji co suknia jest podbity takiemi samemi pasami, idącemi w poprzek.

Do sukni w kratę brązową i ceklastą nosi się palto zupełnie proste, którego podszewka, wyłogi i kieszenie są podbite kolorem ceklastym. Kostjum z wełny szkockiej na tle koloru jasnego szyldkretu, ma za ozdobę kołnierz, wyłogi i pasy ze skóry szwedzkiej. Kostjumy bogatsze na popołudnie robi się z jedwabiu lub z połączenia wełny z jedwabiem, z crepe de chine'u deseniowego w połączeniu z krepą jednostajną, z rypsu i tafty, lub też suknia z crepe imprimee, a płaszcz z tafty. Tafta łączy się bardzo dobrze z wełną matową.

Z połączeń rypsu z taftą otrzymuje się kostjumy niezwykle dystyngowane. Naprzykład suknia z tafty przybrana pasami z rypsu, a płaszcza z rypsu, ozdobiony i podbity taftą. Ten sam wspaniały efekt otrzymuje się przez połączenie wełny matowej, na której robi się aplikacje z tafty, przyczem płaszcz z tafty, podbity jest wełną matową. Oto jeszcze jeden bogaty kostjum: suknia i podbicie płaszcza zrobione jest z crepe de chine'u, ozdobionego wielkiemi pasowemi różami na czarnem tle. Suknia i dół płaszcza rozszerza się w klosz.

Muślin deseniowy i gładki, lekki jedwab, fular w grochy i gładki, suknia jasna z płaszczem ciemniejszym, kolor pasowy i brunatny, dwa kolory zielone w różnych odcieniach, kolor błękitny i lila, oto są najnowsze kombinacje, stosowane przez paryskich krawców.

Na wieczór robi się kostjumy z dwóch kolorów żywych w ton, które nieraz tworzą ze sobą zupełny kontrast i jak gdyby przecinają sylwetkę na dwie połowy, przyczem spódniczka bywa zwykle w kolorze ciemniejszym.

Na lato zapowiadają się kostjumy czarodziejskie nietylko co do kroju, lecz także co do materjałów i przybrań.

——— o : : o ———

### SERCE ATLETY.

Lekarze w Anglji od dłuższego już czasu usiłują odkryć sekret powodzenia wielkich atletów i sportowców. Wielu z nich badało np. słynnego fińskiego szybkobiegacza Nurmiego. Jeden lekarz wyjaśnia jego powodzenie tem, że posiada on serce mniejsze objętościowo, aniżeli zwykły atleta. Inni uważają to jednak za brak, i tem większy żywią podziw dla Nurmiego, że właśnie jego serce jest mniejsze, niż zwykle. Przy tej sposobności stwierdzono, podczas olimpjady paryskiej np. w roku ubiegłym, że serce Urmiego natychmiast po ukończeniu biegu 5 kilometrowego biło 172 razy na minutę, a w 12 minut później tylko — 104 razy. Jest to podobno kryterjum dla dobrego serca atletycznego, że bardzo szybko przyśpiesza swój puls w czasie ćwiczenia i bardzo szybko zwalnia. Tajemnica jednak powodzenia Nurmiego polega według ustalającej się coraz bardziej opinji, i zdaje się najrozsądniejszej, że nie posiada on nic w sobie fenomenalnego: ani nadzwyczajnego serca, ani nadzwyczajnych płuc, serca lub kośćca. Jest on wielkim atletą dlatego, że jego serce, płuca, muskuły, naczynia krwionośne, skóra i system nerwowy są doskonale skoordynowane i od tej harmonji organów jego mechanizmu zależą jego sukcesy.

# Gdzie pójść dziś wieczorem?

**REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH:**

**NOWOŚCI: „Droga do grzechu"** (Koło udręki). Wspaniały, wstrząsający dramat w 2 serjach, 12 aktach, całość w jednym programie. W gł. rolach: Seweryn Mars i Iwy Close, niezwykła piękność.

**PROMIEŃ: „Dziecko cyrku";** komedjo-sztuka w 6 aktach. W gł. roli Jackie Coogan.

**REDUTA.** I. część programu: **„Głos z przepaści";** dramat alpejski. II. część programu komedjo-farsowego: **2 najświetniejsze 2-aktowe farsy.** Seansy 2-godzinne. **10** aktów programu!

**SZTUKA: „Ofiara szaleństwa";** wielki erotyczny dramat salonowy w 7 aktach. Nad program: Amerykańska, pełna humoru komedja w dwóch aktach.

**UCIECHA: „Wróg kobiet"** (Świat bez kobiet). Dramat erotyczny i sensacyjny.

**WANDA: „W objęciach niewidzialnego wroga";** wielki naukowy dramat w 6 wielkich aktach.

**WARSZAWA: „Na płonącym wulkanie";** trzecia i ostatnia serja filmu: „Pościg naokoło świata w 18 dniach". Ostateczny porachunek Fogga z Brentonem.

**SENSACJĄ KRAKOWSKĄ** była dzisiaj nowa automobilowa sikawka magistracka, wykonana w francuskiej firmie „Bonton". Sikawka ta przewyższa o całe niebo technikę sikawkową, jaką dotychczas rozporządzał nasz król. stoł. Magistrat, — bo podczas gdy dawniej sikawka zaledwie skraplała co drugi kamień na jezdni, to obecna szerokim strumieniem skrapia jezdnię, chodnik no i... przechodni. Zasługa więc p. Wawrauscha dla naszego miasta występuje dopiero we właściwym splendorze przy nowych sikawkach „Bontonu". Nieprzebrane tłumy gapiów, które towarzyszą sikawce przy każdym napełnianiu, świadczą o tem, ile Kraków ma ludzi ciekawych i ludzi rozporządzających nadmiarem czasu.

**Pamiętajcie o Inwalidach!**

# KRONIKA.

MAJ
**16**
Sobota

Dziś 16 Andrz. B. Jana N.
jutro 17 Paschal.

Wschód słońca o g. 4 m. 27. Zachod o g. 7 m. 09. Długość dnia g. 15 m. 42. Przybyło godz. 2 m. 58. Wschód księżyca o g. 8. m. 43. r. Zach. o g. 10 m. 31 w.

o : : o

### REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

Sobota: „Dożywocie".
Niedziela popoł.: „Szklana góra" — wieczorem: „Dożywocie".
Poniedziałek popoł.: „Juljusz Cezar" — wieczorem: „Dożywocie".

### REPERTUAR OPERETKI „NOWOŚCI".

Sobota popoł.: „Słodki kawaler" — wieczorem: „Hrabina Marica".
Niedziela popoł.: „Manewry jesienne" — wieczorem: „Hrabina Marica".
Poniedziałek: „Trzy stare pudła".

### REPERTUAR TEATRU „BAGATELA".

Sobota: „Peer Gynt".
Sobota popoł.: „Pragnę potomka" — wieczorem: „Peer Gynt".
Niedziela popoł.: „Gitara i jazzband" — wieczorem: „Peer Gynt".
Poniedziałek: „Peer Gynt".

xox

## Zmarli.

**Z Zajączów Wiktorja Walenta,** zmarła 14 maja w 69 roku życia. Pogrzeb dziś 16 maja o godz. 5 i pół popoł. z kaplicy cmentarnej.

## Dyżury aptek.

Sobota 16 maja:

**Apteka pod Złotą Głową,** Rynek 13. — **Apteka pod Trzema Koronami,** Retoryka 1. — **Apteka Czternasta,** Lubicz 7. — **Apteka,** Stradomska 6.

o

## Przyjechali do Krakowa.

w dniu 15 maja:

**Grand Hotel:** Maks Lazar — Berlin; Samuel Steinbock — Berlin; Arnold Grünhut — Tarnów; Franciszek Pułaski — Warszawa; Jadwiga Bielska — Lwów; Erwin Jara — Kraków; Franciszek Kosiński — Zakopane; Zdzisław Krudzielski — Szczakowa; Ernest Feiner — Praga.

**Hotel Saski:** Adam Żak — Żarki; Albert Knauer — Gdańsk; Franciszek Miłaszewski — Łuck; Robert Kohn — Wiedeń; Hynek Braun — Praga; Tadeusz Skarbek Malczewski — Borysław; Zofja Węgrzynowska — Lwów; Abraham Lustig — Wiedeń; Juljusz Klempner — Wiedeń; Samuel Rottenberg — Galacz; Felisk Schneider — Wiedeń; Jakób Griffel — Stanisławów; Eug. Apołowska — Wiedeń; Zyg. Nussbrecher — Wiedeń; Kurt Mehler — Karlsruhe; Bernard Polus — Warszawa; Lewek Löw — Warszawa; Józef Rauch — Lwów; Nicobi Orłów — Moskwa.

: o :

## Rozkład pociągów osobowych

**przychodzących i odchodzących ze stacji krakowskiej**

Ważny do 4 czerwca 1925

| Czas | Odjazd do | Czas | Przyjazd z |
|---|---|---|---|
| **0·05** | **Warszawy** | **1·28** | **Piotrowic** |
| **1·55** | **Lwowa** | **1·48** | **Lwowa** |
| **2·15** | **Piotrowic** | 5·10 | Łodzi |
| 4·00 | Piotrowic | 5·15 | Stryja |
| **6·40** | **Lwowa** | 5·52 | Zakopanego |
| 7·05 | Katowic | **6·00** | **Poznania** |
| **7·35** | **Zakopanego** | 6·20 | Warszawy |
| 7·55 | Lwowa | 6.48 | Lwowa |
| 8·25 | Wieliczki | 6·55 | Nowego Sącza |
| 8·35 | Warszawy | 7·25 | Bielska |
| 8·50 | N. Sącza | 7·28 | Wieliczki |
| 10·05 | Poznania | 7·45 | Lublina |
| 10·25 | Żywca | 8·35 | Warszawy |
| 10·25 | Rzeszowa | 9·45 | Lwowa |
| **13·15** | **Lwowa** | 9·50 | Piotrowic |
| 13·30 | Zakopanego | 10·40 | Cieszyna |
| **14·10** | **Warszawy** | **12·50** | **Katowic** |
| 14·20 | Piotrowic | 13·40 | Lwowa |
| 14.30 | Niepołomic | 15·06 | Zakopanego |
| 15·20 | Przemyśla | 15·40 | Piotrowic |
| **17·05** | **Katowic** | **16·18** | **Katowic** |
| 17·45 | Bielska | **16·25** | **Lwowa** |
| 19·15 | Warszawy | 16·50 | Warszawy |
| 19.50 | N. Sącza | 17·00 | Niepołomic |
| 20·10 | Lublina | 18·20 | Wieliczki |
| 20·20 | Wieliczki | 18·45 | Lwowa |
| 21·15 | Lwowa | 19·00 | Piotrowic |
| 21·45 | Łodzi | 20·20 | N. Sącza |
| **22·20** | **Poznania** | 20·50 | Poznania |
| 22·25 | Krynicy | **21·10** | **Zakopanego** |
| 23·20 | Lwowa | 21·25 | Przemyśla |
| 23·35 | Zakopanego | **21·50** | **Lwowa** |
| 16·15 | Trzebini | **22·05** | **Warszawy** |
| | | 10·40 | Piotrowic |

**Tłustym drukiem oznaczają pociągi pospieszne.**

ooo

**W KOSCIELE ŚW. PIOTRA** w niedzielę dnia 17 bm. podczas sumy o godz. 10.30 Chór męski Seminarjum św. Jacka wykona pieśni wielkanocne pod kier. i układu prof. St. Bursy. Solo p. Kurdzielanka, organy ucz. Bogucki — a podczas mszy św. o godz. 12 p. Z. Sułkowska (skrzypce) i St. Kozłowska (śpiew) wykonają utwory Gounoda, Tostiego, Hubava i Rizzi'ego.

**ODZNACZENIA MEDALAMI 3 MAJA PRACOWNIKÓW KRAKOWSKICH.** Wojewoda krakowski p. Kowalikowski odznaczył onegdaj rządowemi medalami 3 Maja: naczelnika oddziału bezpieczeństwa publicznego w urzędzie wojew. radcę Władysława Romana Skarbka, dyrektora policji dra Stanisława Stycznia, okręgowego komendanta policji insp. Stanisława Pilcha oraz naczelnika okr. urzędu policji politycznej Stefana Buszka.

Za zasługi na polu oświatowem Tow. Szkoły Ludowej odznaczył p. wojewoda inż. Witolda Ostrowskiego i dyr. Antoniego Mikulskiego wiceprezesów TSL., prof. Tadeusza Szumańskiego, Irenę Piotrowską, Edwarda Krymskiego, Franciszka Kareusza i Józefę Kominską, słuchaczy filozofji na Uniw. Jag., wreszcie Wiktorję Kuśnierzównę i Zofję Niklasównę, urzędniczki biur Zarządu głównego TSL.

**ODNOWIENIE STROJU „KONIKA ZWIERZYNIECKIEGO".** Bardzo cenny i artystyczny strój „Konika" zwierzynieckiego uległ wskutek długotrwałego zużycia pewnemu podniszczeniu. Wobec tego Towarzystwa miłośników historji i zabytków Krakowa oddało strój „Konika" do pracowni teatru im. J. Słowackiego celem artystycznej naprawy. Nadmienić należy, że ubiór tradycyjnego „Lajkonika" został sprawiony przez wspomniane Towarzystwo według ścisłych wzorów śp. Stanisława Wyspiańskiego, który był gorącym wielbicielem tego pięknego obchodu. Ubiór został wspaniale wykonany pod osobistem kierownictwem wielkie poety. Na ubiór ten, jedyny w swoim rodzaju, posiadający dziś nieocenioną wprost wartość historyczną i artystyczną, składają się: wspaniały czaprak na konia, naszyty we wspaniałe ornamenty, z aplikacjami, kaftan turecki i kontusz polski, barwnie naszywany i szamerowany, wysoki przepiękny turban z półksiężycem, uzbrojenie jeźdźca, jak sajdak, kołczan i jatagan. Oddano także do odnowienia buńczuki chorągiewki, które dzierżą włóczkowie, potonkowie, jak tradycja głosi, królewskiego cechu, który od dawien dawna urządzał obchód „Lajkonika". Obecnie obchód ten przy współudziale rodziny Micińskich urządza zasłużone Towarzystwo miłośników historji i zabytków Krakowa.

**Z KURATORJUM KRAK. OKRĘGU SZKOLNEGO** otrzymujemy odnośnie do sprawozdania ze Zjazdu delgatów T. N. S. W. w Nowym Sączu wyjaśnienie co do jednego z zarzutów, podniesionych na zjeździe, iż Kuratorjum rozpisało konkurs na posadę dyrektora gimnazjum, zanim jeszcze dyrektor tego zakładu zdołał umrzeć. P. Kurator wyjaśnia, że o śmierci dyrektora gimnazjum w Gorlicach, która nastąpiła dnia 21 kwietnia br., dowiedział się dnia 23 kwietnia, podczas służbowego pobytu w Dębicy i polecił telegraficznie Kuratorjum krakowskiemu, aby w Nrze 4 Dziennika urzędowego rozpisano konkurs na posadę dyrektora w Gorlicach.

Zamieszczając lojalnie powyższe wyjaśnienie, musimy zaznaczyć, że interpelacja w tej sprawie, podniesiona przez delegata Gorlic na zjeździe w Nowym Sączu, miała bardzo silne podstawy, gdyż Nr 4 Dziennika Urzędowego ma datę **20 kwietnia.** Jeśli numer ten był drukowany dnia 23 kwietnia, należało albo znaleźć jeszcze dwa wiersze miejsca na wzmiankę o śmierci dyrektora gimn. w Gorlicach, skoro znalazło się miejsce na ogłoszenie konkursu, albo dać na Dzienniku datę dnia drugu i nie byłoby nieporozumienia. Przecież nikt z nauczycieli nie mógł wiedzieć o sposobienie datowania Dziennika Urzędowego, a tem mniej o telegramie służbowym p. Kuratora. Ktokolwiek wziął odnośny numer Dziennika Urzędowego i porównał jego datę z datą śmierci dyrektora gimn. w Gorlicach, musiał wysnuć wniosek, że konkurs rozpisano conajmniej o jeden dzień zawcześnie.

**ZABAWY DLA DZIECI W PARKU DRA JORDANA.** Podobnie jak w latach poprzednich uruchomiono od dnia 1 maja br. w parku dra Jordana gry i zabawy dla młodzieży szkół powszechnych. Zabawy odbywają się na sześciu boiskach oraz alejach od godz. 4.30 do 6.30 popoł. i to dla chłopców w poniedziałki, środy i piątki, zaś dla dziewcząt we wtorki, czwartki i soboty. Dzieci ćwiczą pod opieką 10 **przodowników** i 10 przodowniczek rekrutujących się z kandydatów i kandydatek seminarjów nauczycielskich. Nad personalem przodowniczym objął kierownictwo członek grona nauczycielskiego „Sokoła". Dotychczasową niewielką stosunkowo frekwencję dzieci (600 dzieci) należy tłumaczyć niepogodnym początkiem maja. Obecnie przy ustalającej się pogodzie ilość dzieci wzrasta codziennie, do czego przyczynia się również troskliwa opieka personalu nad młodzieżą. Na dalszych 8 boiskach odbywają się codziennie od godz. 8 rano do 7 wieczorem lekcje gimnastyki oraz gry i zabawy dla młodzieży ze szkół średnich pod kierownictwem nauczycieli zakładowych. Nadto ogromne boisko Nr. 14 odstąpiono polskiej Y. M. C. A., gdzie specjalny instruktor prowadzi zabawy dla członków tego stowarzyszenia.

Oprócz tego urządzono są cztery korty tennisowe, gdzie przez cały dzień odbywają się gry.

**KUCHNIA DLA UBOGIEJ MŁODZIEŻY SZKOLNEJ SIOSTRY SAMUELI.** W niedzielę 17 bm. urządza opiekuńczy komitet pań publiczną zbiórkę na rzecz kuchni dla ubogiej młodzieży szkolnej, pozostającej pod kierownictwem Siostry Samueli, Felicjanki. Komitet prosi publiczność o życzliwe poparcie tego szlachetnego celu.

**KRAKOWSKIE KOŁO T. N. S. Ś. i W.** zawiadamia, że posiedzenie koła odbędzie się dziś w sobotę 16 bm. o godz. 19. w sali Nr. 39 Coll. Novi. Na porządku dziennym: prof. Józef Szaflarski: „Sprawozdanie ze Zjazdu okręgowego T. N. S. Ś i W. w Nowym Sączu". Wstęp wolny, goście mile widziani.

**ZAMACH NA POSTERUNEK POLICYJNY.** Do władz tut. doniesiono, że wczoraj wieczorem rzucił nieznany sprawca do koszar posterunku P. P. w Hohenbachu pow. Mielec granat ręczny systemu francuskiego, który jednak nie eksplodował.

Jak śledztwo ustaliło, celem sprawcy był prawdopodobnie zamach na policjanta Łącza. Granat poza wybiciem dwóch szyb nie wyrządził żadnej szkody. Dochodzenia prowadzi powiatowy komendant w Mielcu.

**KRADZIEŻ KOLEJOWA.** Niewyśledzeni sprawcy włamali się do wozu kolejowego na dworcu towarowym w Płaszowie i skradli pakę z bielizną dziecinną i garderobą oraz pakę z laskami, które znaleziono porzucone opodal. Szkoda nieustalona.

# Aresztowanie szpiega niemieckiego.

Jak słychać, w ostatnich dniach policja polityczna w Krakowie aresztowała podejrzanego osobnika przybyłego z Niemiec do Krakowa. Podczas rewizji przeprowadzonej przy aresztowanym znaleziono rozmaite mapy sytuacyjne terenów Małopolski oraz kilka flakonów z jakiemiś przetworami. Flakony oddano do badania chemicznego, dla stwierdzenia ich zawartości. Aresztowany osobnik odmawia zeznań, co do celu swego przyjazdu do Krakowa, przyczem symuluje chorobę umysłową.

# Sprawcy włamania do sklepu dra Miłkowskiego ujęci.

Przed dwoma tygodniami donosiliśmy o włamaniu do księgarni i sklepu antykwarskiego dra Miłkowskiego przy ul. Florjańskiej. Łupem włamywaczy padła wówczas znaczna ilość precjozów olbrzymiej wartości.

Obecnie organa tut. eksp. śledczej pod „Telegrafem" aresztowały pod zarzutem kradzieży: Makowa Prokopika, lat 51, szewca, Marję Irzykównę, lat 29 z Krakowa, kochankę Prokopika, Józefa Góreckiego, lat 26, również z Krakowa. Ostatni dwaj, to znani włamywacze kasowi i sklepowi.

Nadto w związku z tem włamaniem policja poszukuje Bolesława Dębskiego i Juljana Dzierżyńskiego, notorycznych złodziei kasowych.

W toku dochodzeń ustalono, że włamanie to przygotowano już w czerwcu ub. roku. Mianowicie wspomniana wyżej Irzykówna wysłana na wywiady, udała się pewnego dnia do sklepu dra Miłkowskiego pod pozorem zmiany banknotu, w istocie zaś celem zapoznania się z terenem. Szczególną uwagę zwróciła na podłogę, obserwując, czy podłoga jest betonowa, czy drewniana. Równocześnie Prokopik zaczaił się w sieni tego domu. Skorzystał on z tego, gdy pewna służąca weszła do piwnicy i pozostawiła klucz w zamku, który to klucz Prokopik skradł. Za pomocą tego klucza otwarli włamywacze piwnicę i po zbadaniu terenu operacyjnego ułożyli plan działania w następującej formie:

Pewnej niedzieli w lipcu ub. r. o godz. 3 po poł. stanęła Irzykówna na czatach na rogu ul. Florjańskiej i linji A—B. Prokopik zaś stanął koło kościoła Marjackiego, kilku natomiast osobników weszło do piwnicy z narzędziami „na robotę".

Włamanie jednak wówczas się nie udało, dopiero w rok prawie potem dokonali swego „dzieła".

# Gospodarcze narady krakowskich władz.

**Kraków,** 16 maja.

Wczoraj toczyły się w Krakowie narady przedstawicieli władz oraz sfer rolniczych celem poprawienia stosunków aprowizacyjnych w naszem mieście. W konferencji, której przewodniczył naczelnik wydziału aprowiz. min. spraw wewn. p. Szwalbe, brali udział wiceprez. dr Wielgus, naczelnik akcyzy dr Zawadzki, radcy województwa Nowakowski i Fedorowicz oraz sekr. magistratu r. Ćwiertniewicz i Niedziałkowski.

Uchwały konferencji szły w kierunku spowodowania producentów do usunięcia dotychczasowej drogi sprzedawania towaru przez pośredników, których działalność wpływa na podwyższenie cen artykułów spożywczych o 50 proc. Dalej obradowano nad reorganizacją kasy targowej, a to uniezależnienia jej od banku, a poddaniu wyłącznie pod zarząd gminy m. Krakowa. Rząd przyjąłby na siebie obowiązek udzielania kasie targowej nisko-procentowych kredytów. Omawiano skoncentrowanie wielkich targów na bydło i nierogaciznę w Krakowie, celem zaopatrywania ośrodków przemysłowych w żywy towar; dalej obradowano nad sprawą zniżenia opłat targowych rzezalnianych, które powodują znaczną zwyżkę cen bydła i nierogacizny oraz poddania kontroli kalkulacji cen pobieranych przez pośredników.

# Chamberlain ustąpił.

**Londyn. (PAT.) 15 bm. „Daily News" przynosi wiadomość, że wczoraj rozeszła się pogłoska, iż sekretarz stanu Chamberlain ustąpił. Dziennik zauważa, że jeżeli to nastąpiło, to chyba ze względu na stan zdrowia Chamberlaina, nie z powodów politycznych.**

### Z KOMISYJ SEJMOWYCH.

**Warszawa.** (Tel. wł.) 15 bm. Komisja ochrony pracy rozpatrywała projekt rządowy o noweli do ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia pracowników umysłowych. Referował pos. Puchalka. Dyskusji nie ukończono.

### W KOMISJI BUDŻETOWEJ.

**Warszawa.** (Tel. wł.) 15 bm. W komisji skarbowo-budżetowej Senatu przeprowadzono dyskusję nad budżetem ministerstwa spraw wojskowych.

W komisji wojskowej Sejmu interpelowano sprawę wybuchu w Zagoździonie. Dłuższą dyskusję wywołała sprawa dodatków funkcyjnych i uposażeniowych oficerów i podoficerów. Pos. Zaluska wskazał, że Min. S. W. mogłoby obecnie przystąpić do zakupu zboża ze zbiorów tegorocznych drogą zaliczkowania.

### KONIEC STRAJKU PAPIEROWEGO.

**Warszawa.** (Tel. wł.) 15 bm. W piątek w nocy osiągnięto porozumienie pomiędzy dyrekcją a pracownikami fabryki papieru w Myszkowie. Od piątku rano zaczęto pracować.

### PIĘCIOZŁOTÓWKI SREBRNE SĄ JUŻ W ROBOCIE.

(AW.) Polska mennica państwowa przystąpiła do przygotowania stempli do srebrnych 5-złotówek. Nowe monety srebrne po jednej stronie przedstawiać będą postać królowej Jadwigi, składającej przysięgę na Konstytucję, po drugiej zaś stronie — orła państwowego.

Pierwsza partja monet srebrnych wybita zostanie w polskiej mennicy państwowej, która w tym celu rozpoczęła już przygotowania.

### ZNIŻKA CŁA DLA IMPORTU ZIEMNIAKÓW.

(AW.) W dniu 14 marca br. Komitet Ekonomiczny Ministrów omawiał szereg wniosków z zakresu polityki celnej, w szczególności Komitet Ekonomiczny Ministrów postanowił wprowadzić na czas do 1 maja br. ulgę celną w wysokości 100 proc. cła autonomicznego dla importu ziemniaków (sadzeniaków) stosowaną na podstawie zezwoleń Ministra Skarbu, oraz utrzymać dotychczasową ulgę celną dla łososi solonych, sprowadzanych na cele przeróbki przemysłowej.

Ponadto Komitet Ekonomiczny Ministrów oświadczył się za uchwaleniem dotychczasowych ulg celnych dla przywozu z zagranicy obuwia, odzieży i bielizny, zrobionych z materjałów luksusowych.

### BILANS BANKU POLSKIEGO.

**Warszawa.** (Tel. wł.) 15 bm. Bilans Banku Polskiego w ciągu pierwszej dekady maja stwierdził wzrost złota o 399.000, a natomiast ubytek walut netto o 16 milj. Daje się zauważyć wzrost zakupów drobnych dewiz coby wskazywało na zwiększenie się naszego eksportu.

### WALKA EMERYTÓW KOLEJOWYCH Z RZĄDEM O SŁUSZNOŚĆ PRAW.

Do Warszawy przyjechała delegacja emerytów kolejowych i państwowych ze Lwowa z prezesem P. Antoniakiem, oraz delegatem emerytów państwowych p. Masztakiem. Delegacja złożyła u pana prezydenta Rzeczypospolitej, u p. marszałka Sejmu Rataja we wszystkich klubach sejmowych oraz w Ministerstwie kolei szczegółową petycję, w sprawie wyjednania poprawy losu 18 tysięcy małopolskich emerytów byłej Austrji, zwłaszcza w sprawie doraźnej zapomogi dla wdów i sierot po nich pobierających w przeważnej części pobory 10 do 30 zł. ginących z głodu. Zarówno w Sejmie, jak w Ministerstwie kolei delegacja złożyła energiczny protest przeciwko nadaniu koncesji na restaurację kolejową we Lwowie pewnemu właścicielowi dóbr i hotelu. O tę restaurację ubiegało się bezskutecznie stowarzyszenie emerytów i inwalidów we Lwowie. Dziś delegacja udaje się w tych sprawach do Ministerstwa skarbu. Również interwenjować będzie delegacja u pana ministra skarbu w sprawie wstrzymania wykonania przez Ministerstwo prolongaty legitymacji kolejowych emerytom skarbowym podczas gdy wszystkie inne Ministerstwa udzielają i prolongują legitymacje kolejowe emerytom swoich resortów.



## Włochy wobec zamiarów Austrji.

**Rzym.** (PAT.) 14 bm. „Tribuna" omawiając zagadnienie przyłączenia Austrji do Niemiec zaznacza, że rząd włoski zawsze wrogo odnosił się do tego projektu i dodaje, że gdyby Włochy uczyniły nowy wysiłek na rzecz odbudowy Austrji to przeciwstawiłyby się one wszelkim próbom aneksji przez Niemcy.

## Wstrząsająca katastrofa kolejowa pod Moskwą.

**Warszawa. (AW.) Wczorajszej nocy pod Moskwą wykoleił się pociąg ekspress Moskwa—Ryga. 14 osób zabitych, 30 ciężko rannych. Wśród ofiar znajdują się obywatele polscy, niemieccy i bałtyccy. Władze sowieckie twierdzą, jak donosi „Przegląd Wieczorny", że katastrofa była zamachem na kilku urzędników sowieckich.**

### NIECNE INSYNUACJE HISTRJONÓW BOLSZEWICKICH.

**Mińsk.** (PAT.) Artyści teatru „Krzywe Zwierciadło" powróciwszy z Polski ogłosili w prasie tutejszej oświadczenia, w których wskazują, że nędza i ubóstwo w jakiem się znaleźli po powrocie z Polski, są dowodem, że nie wystawiali żadnej satyry antisowieckiej za co ich Polska zbojkotowała. Pieniądze na powrót artyści ci otrzymali od posła Wojkowa w Warszawie.

### STRESEMANN O UKŁADZIE WARSZAWSKIM.

„Kölnische Zeitung", będąca, jak wiadomo, organem używanym bardzo często przez obecnego ministra spraw zagranicznych, Stresemanna, do znaczniejszych posunięć politycznych, w jednym z ostatnich numerów ogłasza bardzo obszerną korespondencję z Berlina, której autora niewątpliwie szukać należy w „Auswärtiges Amt".

Korespondencja ta, w głównej swej osnowie poświęcona zagadnieniu bezpieczeństwa w związku z niemieckim projektem paktu gwarancyjnego, dotyka też sprawy wizyty Benesza w Warszawie. Zastanawiając się nad wynikami, do których w swych naradach doszli ministrowie spraw zagranicznych Polski i Czechosłowacji, korespondent powiada, iż oba państwa doszły do wniosku, że w ich sprawach terytorjalnych nie może być mowy o żadnych umowach arbitrażowych oraz że załatwianie spraw granicznych drogą orężną musi się spotkać z odpowiednim sprzeciwem.

Z tej decyzji wyprowadza „Köln. Ztg." następujący wniosek:

„Jeżeli tedy oba państwa wschodnie skłonne są jedynie do przystąpienia do rokowań w sprawie granic bezpośrednio z Niemcami, jakby można z powyższego wnioskować, w takim razie dziś już można będzie powiedzieć, że ta domniemana możliwość rozwiązania z góry skazana będzie na bezpłodność".

„Uczciwość" i istotny charakter dążeń niemieckich w powyższym, napółurzędowym oświadczeniu wyczuć się daje aż za wyraźnie; trudno też powiedzieć, by tak zaznaczone stanowisko Niemiec wymagało jakichkolwiek komentarzy lub też uprawniało kogokolwiek do złudzeń. Nic też dziwnego, że w tych warunkach pakt bezpieczeństwa w projekcie Stresemanna i d'Abernona, mimo nacisk Anglji i groźbę Ameryki, ma bardzo małe widoki powodzenia.

### SUKCESY FRANCUSKIE W MAROKKO.

**Rabat.** (PAT.) 14 bm. Wczorajsza ofenzywa francuska zrobiła wielkie wrażenie na Rifenach. Skuteczna działalność artylerji ciężkiej oraz akcja lotników wyrządziła nieprzyjacielowi wielkie straty.

Mimo długotrwałej i uciążliwej walki straty po stronie francuskiej są nieznaczne.

### DROBNE WYJĄTKI.

**Królewiec.** (PAT.) 14 bm. Stwierdzono tutaj kilka wypadków zerwania flag republikańskich podczas uroczystości na cześć Hindenburga.

### KREZUSOSTWO AMERYKI.

**Londyn.** (AW.) Hoover zawiadomił kongres w Waszyngtonie, że udział kapitałów amerykańskich w Europie wzrósł w br. o cały miljard dolarów. Obecnie dochodzi do 60 miljardów dolarów. Ameryka jest obecnie największym wierzycielem na świecie. Taki stan rzeczy wzmacnia autorytet Stanów Zjednoczonych. Eksport towarów amerykańskich przewyższa o 960 mil. dol. import. Import złota do Stanów Zjednoczonych przewyższa o 968 mil. dol. eksport.

### OKOŁO NIEMIECKIEJ USTAWY WALORYZACYJNEJ.

**Berlin.** (AW.) Dzienniki omawiają nową ustawę waloryzacyjną. Projekt tej ustawy przewiduje w wielu wypadkach waloryzację do 25 proc. i uważany jest za projekt, który w praktyce nie będzie mógł być urzeczywistniony z powodu zbyt wielkich ciężarów, jakie nakłada na dawnych dłużników. Jest on pozatem demagogiczny i będzie musiał być odpowiednio zmieniony.

### MANEWR ANGIELSKI W RADZIE AMBASADORÓW.

**Paryż.** (AW.) Zapowiedziane na dzisiaj posiedzenie konferencji ambasadorów, na którem miano przedłożyć tekst noty do Niemiec w sprawie rozbrojenia, musiano w ostatniej chwili odroczyć do wtorku, lub środy. Prasa paryska zaznacza, że doprowadzono już do porozumienia w sprawie spisu uchybień niemieckich, ustalono również dodatkowe przepisy rozbrojeniowe dla Niemiec i omówiono sprawę opróżnienia strefy kolońskiej. Różnice zdań między Paryżem a Londynem istnieją li tylko w sprawie formy ułożenia tych postanowień. „Ere Nouvelle" w odroczeniu posiedzenia konferencji ambasadorów, dopatruje się jakiegoś manewru angielskiego.

### PROJEKT ZMIAN W PROTOKOLE GENEWSKIM.

**Londyn.** (AW.) W kołach dobrze poinformowanych twierdzą, że Briand zamierza na następnej sesji Ligi Narodów domagać się przyjęcia protokołu genewskiego w odmiennej cokolwiek formie. W sprawie tej odbyła się ostatnio konferencja dyplomatycznych zastępców Francji z mężami stanu państw naddunajskich i innych państw wschodnich.

### NOWY KURS WOBEC KOMUNISTÓW.

**Berlin.** (PAT.) 15 bm. Komunistyczny radca miejski Dörn został na zarządzenie prezydenta usunięty z posiedzenia. Kiedy Dörn nie usłuchał wezwania weszła na salę posiedzeń policja i wyprowadziła Dörna.

### KRÓL BUŁGARSKI NIE CHCE PODPISAĆ WYROKU.

**Wiedeń.** (AW.) „Wiener Allg. Ztg." donosi z Sofji, że król bułgarski wzbrania się podpisać wyroków śmierci wydanych przez sąd wojenny.

### KRWAWA WOJNA W MAROKKU.

**Madryt.** (AW.) Z Tetuan donoszą, że zacięte walki w francuskiej strefie marokkańskiej trwają w dalszym ciągu. Szpitale w Fezie są przepełnione rannymi. Kabyli przestali się wprawdzie posuwać naprzód, ale otaczają jeszcze ciągle wysunięte pozycje francuskie. Z Algieru nadchodzą nieustannie posiłki francuskie z ciężką artylerją. Kilka uzbrojonych samolotów francuskich wpadło w ręce powstańców. Według ostatnich wiadomości, Kabylowie otoczeni zewsząd przez Francuzów zmuszeni byli opuścić Bibane i cofnąć się ku północy.

### NARADY W SPRAWIE MAROKKA.

**Paryż.** (AW.) Rząd francuski wezwał do Madrytu byłego min. Malwi, w ważnej misji dyplomatycznej. Jutro Malwi odbędzie konferencję z gen. Primo de Rivera w sprawie marokkańskiej.

### DYMISJE W POLICJI.

**Warszawa.** (AW.) Główny komendant policji odwołał dzisiaj ostatecznie ze stanowiska kierownika urzędu policji politycznej przy komisarjacie rządu podinspektora Piątkiewicza, który przechodzi do rozporządzenia komendy głównej. Także komisarz policji politycznej Woynicz został zwolniony z urzędu. Dymisje te stoją w związku ze sprawą bomby na Starem Mieście.

### DZIŚ OGŁOSZONY BĘDZIE WYROK W SPRAWIE POCZTY POLSKIEJ W GDAŃSKU.

**Gdańsk.** (PAT.) 15 bm. Wedle doniesienia pism z Hagi, międzynarodowy trybunał sprawiedliwości w Hadze ogłosi w sobotę 16 bm. na swem publicznem posiedzeniu opinję w sprawie poczty polskiej w Gdańsku.

### PRAWDOPODOBNIE NOWY AGITATOR KOMUNISTYCZNY.

**Warszawa.** (PAT.) 15 bm. Przybył do Warszawy radca handlowy poselstwa ZSSR. pan Sergiusz Hacarenius mianowany na miejsce pana Miaskowa, który opuścił swe stanowisko.

STARANIEM

Okręgowego Zarządu Związku ludowo-narodowego

W NOWYM SĄCZU

odbędzie się w niedzielę dnia 17 b.m. o godzinie 11-tej rano w sali „Sokoła" zjazd okręgowy na którym obecność wszystkich członków stronnictwa konieczna.

Przemawiać będą Panowie Posłowie:

St. Rymar i Jachimiak.

## Zjazd N. P. R. na Pomorzu.

**Grudziądz.** (AW.) W dniu 10 maja br. odbył się w Grudziądzu zjazd NPR. z Pomorza przy udziale przeszło 300 osób, przyczem zauważono przedstawicieli innych dzielnic Polski. Obrady przeciągnęły się od godziny 10-tej rano do 6-tej wieczór; największe zainteresowania wywołała sprawa położenia robotników rolnych i leśnych.

Zjazd zagaił prezes NPR. Malinowski. P. wojewoda Brejski w dłuższem, 3 godzinnem przemówieniu przypomniał zebranym historję o organizacji zawodowych w Polsce od czasów zaborczych. Poseł Chądzyński omówił pracę N. P. R. na terenie sejmowym oraz wyraził konieczność solidarniejszej obrony interesów robotnika rolnego i leśnego przed nieustępliwością obszarników. Mówca spodziewa się przy następnych wyborach do Sejmu lepszych wyników dla N. P. R. Następne przemówienia wykazały niezrozumienie potrzeb robotnika rolnego i leśnego przez pracodawców, żądano podwyższenia płac. Wobec strajku N. P. R. z 25-letniem doświadczeniem uważa go jako konieczność ostateczną wtedy, kiedy wszystkie inne środki zostaną wyczerpane. W końcu zebrania uchwalono w podniosłym nastroju protest przedstawicieli klas robotniczych z całego Pomorza przeciw zakusom niemieckim na polskie ziemie oraz telegram hołdowniczy dla Prezydenta Rzeczypospolitej.

## Nowe stronnictwo „Partja Pracy".

**Warszawa.** (AW). Parlamentarny Klub Pracy, złożony z posłów, którzy wystąpili ostatnio z „Wyzwolenia", zmienił się na nowe stronnictwo polityczne pod nazwą „Partji Pracy". Wczoraj ukazała się deklaracja programowa nowego stronnictwa Pracy, która określa swoją ideologję polityczną. Deklarację podpisali między innemi Śmiarowski, Thugutt i Wysłouch.

## Jubileusz Zelwerowicza.

**Warszawa.** (AW). Wczoraj w Teatrze Polskim odbyła się premjera „Świętoszek", połączona z obchodem jubileuszu 35-letniej pracy scenicznej znanego artysty dramatycznego, Zelwerowicza. Przedstawienie zaszczycili swoją obecnością Prezydent Wojciechowski, Thugutt i Grabski. Jubilatowi urządzono serdeczną owację.

### BIEG „GŁOSU LUBELSKIEGO".

**Lublin.** (AW). Dnia 21 maja br. o godz. 1 popoł. odbędzie się pierwszy bieg okrężny „Głosu Lubelskiego". Zgłoszenia należy adresować do redakcji „Głosu Lubelskiego", ul. Kościuszki 10, z jednoczesnem opłaceniem wpisowego przed dniem 19 maja br. Zgłoszenia powinny być opatrzone w imiona i nazwiska, stwierdzenie przynależności klubowej, ewent. w słowa „niestowarzyszony" oraz w oświadczenie, czy dany zawodnik potrzebuje kwatery, którą redakcja „Głosu Lubelskiego" zarezerwuje. Wpisowe od zawodnika wynosi jeden złoty. Zbiórka zawodników o godz. 11 w lokalu „Głosu Lubelskiego".

### CHŁODNA CEREMONJA.

**Berlin.** (AW.) Hindenburg przyjął na specjalnej audjencji korpus dyplomatyczny w Berlinie. Powszechną uwagę zwracało że ambasadorowie i posłowie wystąpili nie w mundurach galowych, lecz w czarnych ubraniach. Przemówienie powitalne wygłosił dziekan korpusu dyplomatycznego nuncjusz Pacelli. Hindenburg odpowiedział na powitanie krótką mową.

### PROPOZYCJE NIEMIECKIE INTERESUJĄCE, ALE NIEJASNE.

**Paryż.** (AW). „Petit Parisien" omawiając notę Brianda podkreśla, że Francja porozumiała się ze swoimi sprzymierzeńcami, przygotowując odpowiedź na notę niemiecką. Rząd francuski jest zdania, że pro pozycje niemieckie są interesujące, jednakże zawierają bardzo dużo punktów wymagających wyjaśnień. Byłoby rzeczą dość łatwą wywołać długą i uciążliwą dyskusję na ten temat.

### Z LIGI NARODÓW.

**Paryż.** (AW). Międzynarodowa komisja do współpracy duchowej pomiędzy narodami, powołana do życia z inicjatywy Francji przez Ligę Narodów, odbyła swoje pierwsze posiedzenie pod przewodnictwem znanego filozofa francuskiego Bergsona. Omawiano zasady, które mają się stać podstawą dla prac instytutu międzynarodowego współpracy duchowej.

### ZEMSTA PRZEMYTNIKÓW.

**Nowy Jork.** (AW). Na dwóch okrętach celnych amerykańskich jednocześnie wybuchły bomby dynamitowe, które zniszczyły te okręty. Jest to prawdopodobnie zemsta przemytników, którzy dostarczają potajemnie wódkę dla Stanów Zjednoczonych.

### OGLĘDNA POLITYKA BALDWINA.

**Londyn.** (AW). Chamberlain na żądanie delegacji posłów konserwatywnych, aby zerwać stosunki dyplomatyczne z Rosją sowiecką dopóki ta prowadzi propagandę w Anglji i dopóki nie uzna długów angielskich, odpowiedział, zaznaczając poważne skutki tego rodzaju postąpienia i oświadczył, że nie zaleca w obecnej chwili zerwania z Sowietami.

### KONGRES ESPERANTYSTÓW.

**Paryż.** (AW). W Paryżu rozpoczął się międzynarodowy kongres esperantystów. Utworzono dwie sekcje: naukową i gospodarczą. Sekcja naukowa opracowuje nowe reguły gramatyczne dla esperanta.

## Niebezpieczeństwo bezrobocia na G. Śląsku

**Katowice.** (AW.) Dzisiaj „Goniec Śląski" w artykule wstępnym omawia niebezpieczeństwo zwiększenia się liczby bezrobotnych, pisząc o przedłużeniu pracy w przemyśle G. Śląskim — jak mówili przemysłowcy — ocalić miało huty i kopalnie przed ruiną i zastojem. Tymczasem po przedłużeniu czasu pracy liczba bezrobotnych zwiększyła się aż do 40 tysięcy.

Obecnie przemysł szuka nowych dróg, które mają rzekomo usunąć nędzę gospodarczą a mianowicie dąży do utworzenia nowej konwencji węglowej i syndykatów kopalni i hut, o czem świadczą ostatnio w tym względzie rokowania. Istnienie konwencji węglowej może mieć korzystne znaczenie, o ile będzie to konwencja jawna. Jeżeli zaś będzie tajną, to wyrządzić może znaczne szkody. Stworzenie syndykatu dla żelaza, leży w interesie przemysłu państwa niemieckiego.

Mówi się już o obowiązkowym zwiększeniu produkcji, co oznacza, że w danym razie nastąpi ponowna redukcja robotników, a tem samem zwiększenie liczby bezrobotnych. Podwyższenie ceny węgla, o którym się ostatnio mówi, zagrozi znów poważnie przemysłowi polskiemu, jeżeli sfery rządowe dadzą posłuch przemysłowcom — kończy dziennik — i pomagać będą w utworzeniu syndykatu, wtedy Polska uzależni się całkowicie od niemieckich wpływów gospodarczych.

## Niemcy po wyroku w sprawie katastrofy starogardzkiej.

**Gdańsk.** (AW.) Wyrok sądu rozjemczego w sprawie katastrofy kolejowej pod Starogardem wywołał w Gdańsku wielkie wrażenie i to nie tylko w kołach polskich, które w wyroku tym widzą pełną satysfakcję dla obrzucanej obelgami przez prasę niemiecką administracji kolei polskich, ale także w kołach niemieckich.

Pod tym względem zasługuje na podkreślenie artykuł „Danziger Rundschau" pt. „Technika i polityka". Autor artykułu zauważa, że gdyby nawet na torze pod Starogardem stwierdzono zły stan linji kolejowych, to z faktu tego nie można wyciągnąć żadnych konsekwencyj. Czyż na niemieckich kolejach, pyta autor, nigdy zwrotnice nie zawiodły, lub sygnały nie były fałszywie nastawione? Ostatnio naprzykład wydarzył się w kopalniach zagłębia Ruhry szereg katastrof, przyczem stwierdzono, że urządzenie w kopalniach w szeregu wypadków nie były odpowiednie. Czy na tej podstawie, pyta autor, można rozpocząć powszechną nagonkę na kopalnie i czy np. związki robotnicze mogą tego tytułu żądać kontroli nad kopalniami tak jak prasa niemiecka domaga się kontroli polskich linji, służących do tranzytu przez urzędników niemieckich?

Zdaniem autora i z politycznego punktu widzenia wykorzystanie katastrofy nie jest wskazane. Manewr taki nie posuwa zupełnie sprawy korytarza ani na krok naprzód, dowodem tego jest wyrok sądu rozjemczego niewątpliwie stanowisko pracy niemieckiej w Gdańsku w sprawie katastrofy pod Starogardem nie wpłynęło na złagodzenie nieporozumień polsko-gdańskich.

„Baltische Presse" widzi w wyroku zwycięstwo prawdy nad nieuczciwą chęcią wyzyskania sytuacji. Dziennik podkreśla, że wyrok sądu rozjemczego posiada tem większy walor, a w sądzie oprócz Polaków zasiadali przedstawiciele Rzeszy niemieckiej a przewodniczący przedstawiciel neutralnego niezainteresowanego w sprzecznościach polsko-gdańskich państwa.

### NIEMIECKA NIESZCZEROŚĆ.

**Berlin.** (AW.) „Deutsche Allgemeine Ztg." podaje wyrok sądu rozjemczego w Gdańsku, który uznał, że Polska nie ponosi odpowiedzialności za katastrofę kolejową pod Starogardem. Dziennik życzy rządowi polskiemu, aby udało się teraz stwierdzić, kto popełnił zamach i schwycić sprawców.

## Odpowiedź w sprawie paktu gwarancyjnego wręczona Anglji.

**Londyn.** (PAT.) **Ambasador francuski wręczył Chamberlainowi projekt odpowiedzi francuskiej na propozycje Niemiec w sprawie paktu gwarancyjnego. Uważają, że między rządem francuskim i angielskim nie istnieje żadna rozbieżność poglądów w sprawie uznania obowiązku Niemiec do Ligi Narodów, po podpisaniu przez nich paktu gwarancyjnego.**

### ROKOWANIA FRANCUSKO-ANGIELSKIE.

**Paryż.** (AW.) Projekt odpowiedzi francuskiej na niemiecki pakt gwarancyjny został wręczony rządowi angielskiemu. Po południu rozeszły się pogłoski, że w związku z konferencjami dyplomatycznemi na temat paktu gwarancyjnego, rządy sprzymierzonych noszą się z zamiarem zwołania konferencji sprzymierzonych z udziałem Niemiec, która to konferencja odbyła się w najbliższym czasie pod przewodnictwem Brianda. Posiedzenie Rady ambasadorów zostało ponownie przełożone na początek przyszłego tygodnia. Zwłoka ta tłómaczy się rokowaniami, które w tej chwili sprowadzone są między Anglją a Hiszpanją w sprawie Marokka. Rokowania te mają bardzo wielkie znaczenie albowiem dążą do likwidacji dotychczasowej odmiennej polityki Hiszpanji i Anglji w Marokku.

## Wykrycie i samobójstwo fałszerza 20-złotówek.

Warszawa. (PAT.) 15 bm. **Policja kryminalna wykryła po dłuższych poszukiwaniach bandę fałszerzy 20 złotówek. Na czele dobrze zorganizowanej bandy stał Michał Wyczółkowski, właściciel dużej kamienicy na Pradze, gdzie mieściła się fabryka fałszywych pieniędzy. W chwili wkroczenia policji, Wyczółkowski nie był obecny, aresztowano natomiast jego brata, który w komisarjacie poderznął sobie gardło.**

### ODKRYCIE NIEZNANEGO SZCZEPU LUDZI.

Podróżnik włoski, Tombazi, który świeżo powrócił ze swej podróży do Azji środkowej, twierdzi, że odkrył w górach Himalajskich szczep dzikich ludzi białej rasy, dotąd absolutnie nieznany.

Dzikusów tych zdaleka widzieli, zdaje się, członkowie ostatniej wyprawy na górę Everest, ale byli tak wyczerpani, że nie zdołali zbliżyć się do nich.

Tombazi nie mógł również oglądać ich zbliska, gdyż kryli się przed nim w niedostępnych dla Europejczyka urwiskach, ale przez lornetkę przypatrzył się im dokładnie i stwierdził, że chodzą zupełnie nago.

### KONIE HABSBURGÓW.

**Licytacja w ordynacji Totis. — Historja koni Habsburgów. — Monarchista hrabia Esterhazy. — Grożąca ruina. — „Rozkaz" byłej cesarzowej. — Przygotowanie do licytacji. — Sprzedaż koni.**

(zo) W Totis na Węgrzech, majątku wchodzącym w skład ordynacji hrabiów Esterhazy, odbyła się nie dawno niezwykła licytacja. Sprzedawano konie pełnej krwi, będące niegdyś własnością rodu Habsburgów. Wiadomość o mającej się odbyć licytacji interesowała żywo od kilku tygodni koła znawców i miłośników koni, których też w dniu tym licznie się w Totis zjawiło.

Konie Habsburgów i nabycie ich przez hrabiego ma całą swoją historję. Hrabia Franciszek Esterhazy obecny ordynat i zawzięty monarchista, przywiązany do rodziny Habsburgów, nie mógł się pogodzić z myślą, aby konie ze stajni cesarskiej, między innymi zaś biały ogier, na którym eks-cesarz Karol jechał w czasie koronacji w Budapeszcie, miały być sprzedane obcym. Zgłosił się natychmiast jako kupiec i nabył dwieście sztuk koni za ogromną cenę. Nie był to jednak tylko jednorazowy wydatek, bo nabycie koni wymagało dużego nakładu na utrzymanie ich. Tak kosztowne zwierzęta nie nadawały się oczywiście do żadnego praktycznego użytku, a trzeba było dla nich specjalnie urządzić stajnię, trzymać masę służby, co pociągało za sobą ogromne koszty. Mimo, że ordynacja była w coraz gorszych stosunkach finansowych, uparty monarchista nie chciał słyszeć o odsprzedaniu koni, twierdząc, że dał słowo honoru iż zaopiekuje się spuścizną po dawnych władcach i słowa tego dotrzyma.

Gdy nie pomogły perswazje całej rodziny, a nawet uchwała specjalnie zwołanej rady familijnej, zwrócono się do byłej cesarzowej Zyty, która w imieniu swojem i „króla Ottona" przysłała poddanemu listowny „rozkaz" sprzedania koni. Wówczas dopiero hr. Esterhazy zgodził się na ogłoszenie licytacji. Wygotowano ozdobny katalog z licznemi ilustracjami, na zbytkownym papierze, zawierający opis każdego konia, jego rodowód i historję. Katalog ten rozesłano nielicznym dworom europejskim i do magnatów, mogących sobie pozwolić na zakup tak zbytkownych koni.

W odpowiedzi nadeszły zgłoszenia ze wszystkich krajów, a w zamku Totis poczyniono liczne przygotowania na przyjęcie znakomitych gości. Dworzec kolejowy przybrano kwiatami, do każdego pociągu wyjeżdżały liczne pojazdy hrabiów Esterhazy. W licytacji wzięło udział mnóstwo osób, a ze sprzedaży koni uzyskano olbrzymie sumy.

**PROMOCJA.** W Rektoracie Akademji Sztuk Pięknych w Krakowie w dniu 15 maja br. odbyła się promocja na doktora nauk technicznych (architektury) prof. Politechniki warszawskiej Oskara Sosnowskiego, rodem z Piotrogrodu, na podstawie rozprawy naukowej pt. „Powstanie, układ i cechy charakterystyczne sieci ulicznej na obszarze Wielkiej Warszawy“ i po złożeniu przepisanego egzaminu ścisłego.

**ROBOTY TRAMWAJOWE.** Od kilku dni prowadzone są na ulicy Mostowej koło starego mostu podgórskiego roboty nad wymianą zniszczonych szyn tramwajowych linji Nr. 1. Dotąd przeprowadzono przebudowę toru tramwajowego aż do ul. Bocheńskiej. Podczas trwania tych robót ruch tramwajowy jest ograniczony na tej przestrzeni do jednego toru.

**OŚWIETLENIE NOWEJ WSI.** Od kilku dni w dzielnicy Nowa Wieś, która oświetlona jest tylko elektrycznością świecą się nieprzerwanie tak w dzień jak i w nocy lampki elektryczne. Widocznie elektrownia miejska może szafować nadmierną ilością światła na Nowej Wsi nawet w dzień, podczas gdy na innych ulicach panują nocami ciemności.

**POWRÓT RADCY KRUPIŃSKIECO DO WOJEW. I CRGANIZACJA WYDZ. BEZPIECZEŃSTWA.** Jak się dowiadujemy, bawiący na 6-cio miesięcznym urlopie, szef wydziału bezpieczeństwa publicznego w województwie krak. p. radca Krupiński, obejmuje urzędowanie z dniem 1 lipca br. P. Krupiński jeden z dobrych fachowców i zdolny kierownik administracji policyjnej nie mógł pogodzić się z obecną organizacją policyjną, dopatrywał się w ustosunkowaniu poszczególnych organów bezpieczeństwa publicznego poważnych wad i luk i te też powody wpłynęły na tak długi urlop. Obecnie dowiadujemy się, że radca Krupiński obejmuje z powrotem odpowiedzialne stanowisko w województwie, a równocześnie nastąpi w tym resorcie gruntowna reorganizacja wojewódzkiego działu bezpieczeństwa przez stworzenie w województwie odrębnego wydziału bezpieczeństwa.

**CENY Z TARGU.** Mleko niezbier. 35—40 gr., kwaśne 25—30 gr., śmietana słodka 50—60, kwaśna 1.60 do 2 zł., masło 1 kg. 4.50—5 zł., ser 80—1 zł., jaja szt. 8—9 gr., kury szt. 4—6 zł., kurczęta para 3—5, kaczki żywe szt. 3—5, gęsi żywe 4—6 zł., indyczki 12—14, ziemniaki 1 kg. 13—14 gr., buraki 25—30, marchew 25—28, selery 1.50—2, pietruszka 90—1.10, cebula 45—50, czosnek 3.50—5, kapusta biała 75 gr., szpinak 20—30 gr., chrzan 2.50—3, kalafjory szt. 1.50—3.50, jabłka krajowe 1 kg. 1.50—2, zagran. 2—2.50, cytryna 5—8 gr., pomarańcza 10—30 gr.

**SKAZANIE HANDLARZY WĘDLIN.** Wczoraj w krakowskim sądzie okr. karnym przed sso. Stuberem toczyła się rozprawa przeciw Karolowi i Walerji Niedziałkom, właścicielom restauracji przy ul. Florjańskiej, w związku z wykrytą w roku 1923 sprzedażą nieświeżych wędlin, wyrabianych z mięsa świń padłych na różycę. Jak wiadomo, restauracja Niedziałka była po wykryciu tych nadużyć przez dłuższy czas zamknięta. Po przeprowadzonej rozprawie zapadł wyrok skazujący Walerję Niedziałkową na 1 miesiąc ścisłego aresztu i 200 zł. grzywny, zaś Karola Niedziałka na 1 tydzień aresztu, z zamianą na grzywnę 140 złotych.

**PROCES WANDZLA.** Były dyrektor Polskiego banku handlowo-przemysłowego Roman Wandzel, stawał wczoraj znowu przed sądem, oskarżony o zbrodnię oszczerstwa i oszustwa. Wedle aktu oskarżenia, Wandzel w doniesieniu z daty 26 lipca 1924 r. wniesionem do prokuratury, oskarżył dra Eug. Bączkowskiego, referenta ministerstwa skarbu w Warszawie i Fr. Klimczaka o zmyśloną zbrodnię kradzieży, popełnioną rzekomo przez to, że dnia 10 listopada 1922 otworzywszy wytrychem biura obwinionego, skradli papiery wartościowe polskiej pożyczki dolarowej w Ameryce na kwotę 750 dolarów.

Nadto oskarżony był o to, że złożył fałszywe świadectwo jako świadek w sprawie karnej przeciw dr Bączkowskiemu i Klimczakowi i powtórzył powyższe nieuzasadnione zarzuty, jakoby oni skradli 750 dolarów. Na wczorajszej rozprawie Wandzel tłumaczył się, że z powodu podstępnego działania Klimczaka mógł wówczas odnieść subjektywne wrażenie, że zarzuty powyższe są prawdziwe. Jako świadkowie przesłuchani zostali wicepr. Izby skarbowej dr Gajewski i ówczesny delegat min. skarbu dla spraw dewizowych dr Gertner, poczem rozprawę odroczono celem przesłuchania w drodze rekwizycji dra Buczkowskiego i adw. dra Szalaya, który w dniu rewizji miał klucz od biura Wandzla. Rozprawę prowadził sso. dr Kaczmarski, osk. prok. Gołąb.

**POŁÓW WŁÓCZĘGÓW I RZEZIMIESZKÓW.** W nocy z czwartku na piątek organa policji krakowskiej przeprowadziły na całym terenie naszego miasta a szczególnie na Kazimierzu i Podgórzu obławę za podejrzanymi osobnikami. Wynikiem obłady było przytrzymanie 64 osób, przeważnie notowanych złodzieji i włóczęgów bez stałego miejsca zamieszkania i zajęcia. Nadto stwierdzono w czasie obławy, że kilkanaście włóczęgów nocowało na bulwarach wiślanych oraz po strychach i piwnicach domów.

**MOŻEBY I KRAKOWSKIE PSY SZCZEPIĆ?** Z Warszawy donoszą nam: Na ostatniem posiedzeniu wydziału zdrowia magistratu omawiana była sprawa przymusowego szczepienia ochronnego psów przeciw wściekliźnie, według metody lekarzy japońskich. Uchwalono prosić p. inspektora weterynarji o przyspieszenie badań skuteczności tych szczepień. Badań dokonać ma prof. Szymanowski.

**NIEDOSZŁY WISIELEC.** Wczoraj popoł. na Woli Justowskiej pod lasem wolskim usiłował powiesić się 40-letni Adolf Fijałek. Przechodnie odcięli desperata, a lekarz pogotowia przywrócił go do życia.

**NIEZWYKŁA UCZCIWOŚĆ.** Zofja Windisz, zam. przy ul. Krakowskiej Nr. 39, doniosła, że dnia 13 bm. znalazła na ul. Krakowskiej czarny portfel skórzany z kwotą 110 zł., 10 k. cz. i świadectwem urodzin na nazwisko Samuela Horowicza z Tarnobrzega.

———ooo———

**Z TOWARZYSTWA HYGJENICZNEGO.** W poniedziałek dnia 18 maja o godzinie 7 wieczór odbędzie się wykład dra Wachtla H. na temat „Lecznicze działanie ciał promieniotwórczych“ (Radjum) w sali Muzeum przemysłowego, Smoleńsk 9.

# Kraków w cyfrach.

W lutym bież. roku zawarto w Krakowie **małżeństw 262** (w styczniu 117), w tem chrześcijańskich 222 (87), żydowskich 40 (30); **urodziło się** żywo dzieci 466 (477), ślubnych 367 (359), nieślubnych 22 (118), w tem z małżeństw żydowskich rytualnych 25 (42). Wśród żywo urodzonych było chłopców 239 (233), a dziewcząt 227 (244). Nieżywo przyszło na świat dzieci 27 (24). W tym samym okresie czasu zmarło w Krakowie osób 297 (296) — miejscowych 223 (210), obcych 74 (86). Liczba zmarłych w szpitalach wynosiła osób 158 (156). Z przyczyn śmierci najwięcej przypada na gruźlicę (42), nowotwory (24) i choroby organiczne serca (22). Wśród zmarłych było chrześcijan 246 (w styczniu 248), a żydów 51 (49). **Zachorowań zakaźnych** zgłoszono w lutym br. 106 (w styczniu 176), z czego na chorych, leczonych w szpitalach przypada 76 (92). Wśród ogółu chorych na choroby zakaźne, pochodziło z poza Krakowa 17 (23); a mianowicie z gmin sąsiednich 3 (8), a z innych miejscowości 14 (15). Z chorób zakaźnych najwięcej przypada na szkarlatynę (45) i dur brzuszny (10).

W ciągu miesiąca lutego br. **zmieniło właściciela realności** 75 (w styczniu 70), a to przez kontrakt kupna 40 (35), przez inne kontrakty 15 (12), a przez śmierć właściciela 20 (23). Przeważna część tranzakcyj miała za przedmiot grunt (46), a potem części domu (21). Najwięcej zmian w posiadaniu realności zaszło w dzielnicy 21-ej (16), w 11-ej (14) i w 17-ej (8), a w innych dzielnicach po 3 do 6.

**Na targowicę miejską** przypędzono w lutym br. sztuk bydła i trzody chlewnej 10.181 (w styczniu 11.684), z czego przypada na buhaje 293 (361), woły 588 (583), krowy 1.243 (1290), jałówki 590 (751), cielęta 2.908 (2.794), owce i kozy 7 (22), trzodę chlewną 4.552 (5.883)..

Z bydła przypędzonego na Targ, sprzedano ogółem w lutym br. 967 (w styczniu 937); w szczególności buhaji 69, (115); wołów 111 (42), krów 454 (344), jałówek 93 (132), cieląt 25 (55), owiec i kóz 5 (12), trzody chlewnej 210 (237).

**Zabito w rzeźniach miejskich** sztuk bydła i trzody chlewnej 9.214 (w styczniu 10.747), a to: buhaji 224 (246), wołów 477 (541), król 789 (946), jałówek 497 (619), cieląt 2.883 (2.739), owiec i kóz 2 (10), trzody chlewnej 4.342 (5.646).

## Giełda

Kraków, 16 maja.

**Na giełdzie efektów zainteresowanie nie osłabło, kursa mimo to uległy obniżeniu, szczególnie Górka. Ogółem ruch słaby, tendencja zniżkowa.**

**W walutach i dewizach tendencja utrzymana, ruch nieco ożywiony.**

**Na pogiełdziu brak zainteresowania.**

### KRAKOWSKA GIEŁDA PIENIEŻNA.

Zurych (za 100) 100.75; Amsterdam 209.60; Gotówka dolarowa 5.18 i trzy czwarte.

| **Akcje.** (Cyfry w złotych). | W transakcji: |
|---|---|
| Bank Przemysłowy | 0.27 |
| Bank Hipoteczny | 0.48 |
| Ziemski Bank Kredytowy | 0.12 |
| Polskie Towarzystwo Handlowe. | 0.25 |
| H. Cegielski Poznań | 0.40 |
| Parowozy | 0.62 |
| Górka | 14.50 |
| Siersza | 2.75 |
| Pokucie | 0.23 |
| Chodorów | 3.70 |
| Chybie | 4.10—4.20 |

### AKCJE NA POGIEŁDZIU.

Jaworzno drobne 10.50.

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

**Akcje.** Bank Handlowy 5.75; Bank Związku Spółek Zarobkowych 8.50; Parowozy 0.60; Starachowice 2.42; Zieleniewski 10.50; Żyrardów 7.60; Haberbusch 5.60; Nobel 1.92; H. Cegielski Poznań 0.40; Bank Przemysłowy Lwów 0.28; Spirytus 1.75.

### GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Kursy papierów polskich w tysiącach koron austr.: Bank Hipoteczny 7; Siersza Górnicza 41; Lumen 5.4; Nafta 130; Karpaty 124.

### GIEŁDA W ZURYCHU.

**Zamknięcie giełdy.** Paryż 27; Londyn 25.08 i pół; Nowy Jork 5.167; Belgja 26.15; Włochy 21.16; Hiszpanja 74.85. Holandja 207.60; Berlin 1.23; Wiedeń 72.80. Sztokholm 138.10; Oslo 87.25; Kopenhaga 97.25; Sofja 377.50; Praga 15.30; **Warszawa 99.55.** Budapeszt 0.726. Białogród 8.40; Ateny 9.50; Konstantynopol 280; Bukareszt 245; Helsingfors 13.05; Buenos Aires 205.

# ZE SPORTU.

### DALSZA TOURNEE NOTTS COUNTY PO KONTYNENCIE.

Według prasy wiedeńskiej angielska drużyna zawodowa Notts County po rozegraniu meczu z praską Slavią i z K. S. Moravska Ostrava, przed przyjazdem do Polski ma grać raz jeszcze w Wiedniu z W. A. C. Warunkiem jednak, jaki postawili Wiedeńczycy Anglikom, jest, by zwyciężyli w obydwu spotkaniach w Czechach.

### MECZ WARSZAWA—PRAGA.

Termin międzynarodowego a zarazem międzymiastowego meczu piłkarskiego Warszawa—Praga został definitywnie ustalony przez W. O. Z. P. N. oraz czeski związek P. N. na dzień 2 sierpnia br. w Warszawie. Przeciwko drużynie Warszawy Czesi wystawiają najsilniejszą reprezentację amatorską. Drużyna ta technicznie nie stoi niżej od czeskich drużyn zawodowych.

### ZAWODY PŁYWACKIE LIGI MORSKIEJ.

Dowiadujemy się, że Liga Morska i Rzeczna w związku z organizowanym między 7 a 14 czerwca „Tygodniem Bandery“ zamierza urządzić, w porozumieniu z Polskim Związkiem Pływackim, wielkie zawody pływackie na Wiśle w Warszawie, termin których wypadnie na dzień 14 czerwca br. W programie zawodów przewidziany jest wyścig długodystansowy o mistrzostwo Warszawy.

### WYPADEK ABRAHAMSA.

W zawodach lekkoatletycznych w Stamford Bridge pod Londynem, mistrz olimpijski na 100 m. Harold M. Abrahams podczas skoku w dal, po pierwszej próbie, w której osiągnął 6 m. 91 cm., skacząc powtórnie, upadł tak nieszczęśliwie, że zwichnął sobie prawą nogę, przez co na dłuższy czas będzie musiał zaprzestać trenningów.

### WARSZAWSKA REPREZENTACJA B KLASY NĄ MECZ Z RADOMIEM.

W dniu wczorajszym odbył się na boisku Legji mecz trenning 2 teamów najlepszych graczy B-klasowych klubów w Warszawie. Po trzykrotnej zmianie składu drużyn kapitan związkowy ustalił następującą drużynę, która w dniu 17 bm. rozegra w Radomiu międzymiastowy mecz Warszawa—Radom: bramka Diamer (Makkabi); obrona: Klotz (Makkabi), Koc (Orkan); pomoc: Świderski (Wisła), Korngold (Orkan), Izdebski (Olimpja); atak: Niemiec (Orkan), Kempa (Orkan), Błażałek (Skra), Nieć (Pogoń), Biederman (Bar Kochba); rezerwowi: Fert i Żukowski — (Ruch). Gra trennigowa nadspodziewanie była bardzo interesująca i ambitna i znać było, że poszczególni gracze starali się zademonstrować grę jak najbardziej doskonałą w celu zakwalifikowania ich do reprezentacyjnej jedenastki. Z młodych graczy ogólną uwagę zwrócił na siebie pomocnik Świderski z Wisły. Pozatem gracze reprezentowali zespół przeciętnej drużyny A-klasy okręgu warszawskiego. Z ramienia WOZPN. drużynę poprowadzi członek zarządu p. Gdyk.

# RZECZY WESOŁE.

Jak wygodne życie mają redaktorzy pism sowieckich, świadczy fakt następujący:

Kilka tygodni temu, gdy zanosiło się na nawiązanie bliższych stosunków między rządem sowieckim a związkami zawodowemi w Anglji, „Tulskija Izwiestja“ dały w jednym ze swych numerów portret wybitnego przywódcy tych związków, Purcella, przynajmniej tak opiewał portret pod ryciną. W tydzień atoli potem, nie wiadomo dla jakiego powodu, „Tulskija Izwiestja“ chciały dać portret dra Stresemanna. Gdy atoli posiadały jednę tylko kliszę, więc zmieniły podpis, tak, że z Purcella zrobił się dr Stresemann!

Dowiedział się o tem Purcell i z oburzeniem zaprotestował, że pod portretem Stresemanna, położono jego nazwisko. Także dr Stresemann oburzył się, że pod portretem socjalisty angielskiego jego nazwisko umieszczono.

I cóż się pokazało z tych portretów? Oto, że owa klisza nie przedstawiała ani Purcella, ani dra Stresemannamanna, lecz była portretem... Mussolini'ego, którego używano już nieraz, gdy chodziło o to, aby dać na łamach „Tulskija Izwiestja“ podobiznę jakiejś aktualnej osobistości.

Redaktorzy więc sowieccy nie łamią sobie zbytnio głowy nad tem, jak urozmaicić treść pism przez siebie wydawanych.

———xox———

Jak trudno bywa w Anglji zadowolić swych stronników politycznych, doświadczył na sobie ex-premjer angielski, Mac Donald, „leader“ partji pracy.

Niedawno temu zrobiono mu zarzut na zgromadzeniu partyjnem, że nosi spodnie zaprasowane (!!), przez co chce zostać „respectable“, a w kilka dni później dzienniki podrwiwały sobie z niego, bo ukazał się w jakiemś towarzystwie, mając stary kapelusz i spodnie, które bardzo dawno nie widziały żelazka.

„Jakież są tedy życzenia moich przyjaciół politycznych? — zapytał Mac Donald na zgromadzeniu partyjnem, na którem w ubiegłym tygodniu przemawiał. — Ile miesięcy liczyć ma mój kapelusz i czy mogę nosić spodnie zaprasowane?“

Zawstydzeni tem dowcipnem zapytaniem, uczestnicy zgromadzenia, nie dali nań Mac Donaldowi odpowiedzi.

**Redaktor naczelny i wydawca:**
**ALEKSANDER BŁAŻEJOWSKI**
**Rękopisów niezamówionych redakcja nie zwraca**

ADMINISTRACJA OTWARTA od godziny 9—12 w południe i od godziny 4—7 wieczorem.

# OGŁOSZENIA

Drobne ogłoszenia dla poszukujących — pracy — **50 gr.**

## Wolne posady.

**WYTWÓRNIA** pasów w Krakowie na Zabłociu poszukuje rymarzy. Zgłoszenia Urząd Pośr. Pracy: Kraków, Podzamcze 30. 132

**PODMAJSTRZY** do fabryki wyrobów betonowych potrzebny zaraz na prowincję. Zgłoszenia: Urząd Pośrednictwa Pracy, Kraków, ul. Podzamcze 30. 132

**POSZUKUJE** się od 1-go, względnie 15 czerwca kucharki gospodyni do dużego dworu. Wymagane pierwszorzędne gotowanie oraz znajomość gospodarstwa domowego. Wynagrodzenie wysokie. Reflektuje się na osobę z bardzo dobremi poleceniami. Listy wraz z odpisami świadectw proszę nadsyłać: Zarząd dóbr Biórków, poczta Kocmyrzów. 245

**KUCHARZ** na stół lub kucharka bardzo dobrze gotująca znajdzie miejsce zaraz. Zgłoszenia listowne: Plechów p. Kaźmierza Wielka, Ziemia Kielecka, Zakrzeńska. 262

**RUTYNOWANEGO** akwizytora działu bielizny trykotowej poszukuje się. Reflektuje się tylko na siłę pierwszorzędną. Zgłoszenia pisemne do Adm. „Gońca Krak.“ pod „Rutynowany“. 264

## Poszukujący posad

**DŁUGOLETNI** woźny, kawaler, wolny, z najlepszemi poleceniami szuka posady woźnego, inkasenta, także ze sprzątaniem. Posiada ładne pismo, włada językiem niemieckim i polskim. Łaskawe zgłoszenia pod „Woźny“ do Administracji „Gońca Krakowskiego“.

**SAMOTNY** emeryt, lat 52, szuka jakiegokolwiek zajęcia. Łaskawe oferty do Adm. „Gońca Krak.“ pod „Niedola“. 2553

**KELNER I BUFETOWIEC** pierwszorzędne siły, z bardzo dobremi poleceniami, poszukują posady od zaraz — najchętniej na wyjazd. Zgłoszenia do Adm. „Gońca Krakowskiego“ pod „Fachowcy“. 243

**KONCYPIENT** samodzielny, z dłuższą praktyką prowincjonalną, obejmie posadę lub zastępstwo na czas wyjazdu adwokata. Zgłoszenia pisemne do Adm. „Gońca Krak.“ pod „Koncypient“. 242

**MĘŻCZYZNA** w sile wieku, znający język polski, niemiecki, angielski i francuski poszukuje posady jako zarządca hotelu lub pensjonatu, może również objąć posadę kelnera. Łaskawe zgłoszenia pisemne do Administracji „Gońca Krak.“ pod „Lat 30“. 261

**POSZUKUJĘ** zarządu, dzierżawy lub stałej posady w aptece. Zgłoszenia pisemne do Adm. „Gońca Krak.“ pod „Apteka“. 263

**HANDLOWIEC** z 8-mio letnią praktyką w działach: kolonjalny, farbowy, kosmetyczny, znajomość języka polskiego, niemieckiego, korespondencji handlowej, pisma na maszynie — poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia pisemne do Admin. „Gońca Krak.“ pod „L. 25“. 268

**POKOJOWA** zdolna, z bardzo dobremi referencjami, poszukuje posady na sezon do Krynicy, Szczawnicy lub do Zakopanego. Łaskawe zgłoszenia pisemne do Administracji „Gońca Krak.“ pod „Pokojowa“. 266

## Sprzedaż i kupno

**OBRAZY** pierwszorzędnych malarzy współczesnych i zmarłych kupię. Zgłoszenia pod „Polscy artyści“ do Administracji „Gońca Krakowskiego“. 2519

**KUPIĘ** dom ze sklepem, chętnie na prowincji. Zgłoszenia do Adm. „Gońca Krak.“ pod „Dom ze sklepem“. 239

**KUPIĘ** majątek do 600 mórg dobrej ziemi za gotówkę w wschodniej Małopolsce. Zgłoszenia pisemne do Adm. „Gońca Krak.“ pod „600 mórg“. 258

**KUCHENNE** urządzenie całkowite do sprzedania. Zgłoszenia do Adm. „Gońca Krak.“ pod „Urządzenie“. 253

## Mieszkania i lokale

**POSZUKUJĘ** pokoju kawalerskiego z niekrępującym wejściem od 15. VI br. Zgłoszenia do Adm. „Gońca Krakowskiego“ pod „Doktór“. 235

**ZA SŁONECZNY POKÓJ** z kuchnią lub jej użyciem, z usługą (osobno płatną), bez mebli, dam silną, skuteczną protekcję za granicą (szczególnie w Paryżu). Zgłoszenia z podaniem żądanego czynszu etc. pod „Stosunki“ do Redakcji „Gońca“, Kopernika 8.

**DWÓCH** panów poszukuje pokoju dobrze umeblowanego od zaraz ewentualnie od 15 maja. Czynsz według umowy. Łaskawe zgłoszenia do Adm. „Gońca Krak.“ pod „150“. 203

**POSZUKUJĘ** pokoju kawalerskiego umeblowanego na 2 osoby zupełnie z osobnym wejściem. Zgłoszenia do Adm. „Gońca Krak.“ pod „Umeblowany“. 251

**2000 ZŁ** zapłacę z góry czynszu za 2 pokoje nieumeblowane większe, frontowe. Oferty przyjmie Adm. „Gońca Krak.“ pod „Ładne mieszkanie“. 257

## Matrymonialne.

**PRZYSTOJNY** brunet, 26 lat, prawnik, absolwent akad. handlowej, rezerwowy porucznik, poszukuje panny inteligentnej i posażnej. Pośrednictwo mile widziane. Zgłoszenia pisemne do Adm. „Gońca Krak.“ pod „Brunet“. 237

## Rozmaite

**LETNISKO** kuracyjne kąpielowe „Brzoza“, pow. Bydgoszcz, Pomorze, Tel. Brzoza Nr. 2, stacja kolej. Jezioro jezuickie w miejscu. Zdrowa, sucha miejscowość, położona nad malowniczem jeziorem, okolonym iglastym lasem, 14 km. od Bydgoszczy, 50 pokoi, plaże, rybołóstwo, łodzie zwyczajne i motorowe. Oświetlenie elektryczne. Rozpoczęcie sezonu 1 maja. — Ceny przystępne. — Usługa skora i rzetelna. Poleca się uprzejmie Dyrekcja letnisko Brzoza. 344

**ODDAM** za swego chłopczyka rocznego, zdrowe dziecko, na imię Janek. Adres przyjmie „Goniec Krak.“ pod „Janek“. 265

## !! TOWARY NA KREDYT !!

W celu umożliwienia P.T. Odbiorcom na prowincji dokonywania zakupów na **kredyt**, wysyłamy natychmiast po nadesłaniu nam w liście poleconym

**JEDNEGO ZŁOTEGO**

cenniki, wzory i warunki, dając możność otrzymania wszelkich towarów na spłaty ratami.

Z kredytu korzystać mogą Zrzeszenia, Spółdzielnie, Sklepy i osoby pojedyncze na bardzo dogodnych warunkach. 2563

**Adresować: HANDLOWA CENTRALA ZAOPATRYWANIA**
Warszawa ul. Długa Nr. 25 m. 30.

**MASZYNY** do szycia znane gwarantowane „Kasprzyckiego“ hurtowo-detalicznie poleca skład fabryczny „The Kasprzycki Company“ w Warszawie, Marszałkowska 153, tel. 104-51. Dogodne spłaty ratami. Prowincja może zamawiać listownie w Warszawie. Aparat do haftu bezpłatnie. Konkurencyjne maszyny 85 zł. Oddziały: Częstochowa, Aleja 43, Kielce, Sienkiewicza 31, Lublin, Szpitalna 17, Foksal 11. 2440

# „KRYSZTAŁ“ W. SOBOLEWSKI

Sp. z o. o.

**Fabryka Cukrów i Czekolady w Krakowie**

poleca:

**CZEKOLADĘ, CZEKOLADKI**
**CUKRY I HERBATNIKI**

**Sklep detaliczny: RYNEK GŁ. 7**

naprzeciw kościółka św. Wojciecha. 2561

# 500 ZŁOTYCH

miesięcznie i więcej zarobić może każdy, kto obejmie zastępstwo sprzedaży naszego pat. artykułu niezbędnego w każdym biurze i handlu. Zgłoszenie nadsyłać **„ELEKTROMIND“ LWÓW**, Słowackiego 14.

# Poszukuje się

267

**pokoju bez mebli możliwie z przedpokojem, przynależnościami i osobnem wejściem. Czynsz według umowy. Zgłoszenia osobiste lub pisemne do „Gońca Krakowskiego“.**

# ZREDUKOWANY urzędnik bankowy

**od kilku miesięcy bez posady, pierwszorzędna siła, znający język niemiecki i francuski poszukuje posady. Zgłoszenia pisemne do Adm. Gońca pod „Zredukowany“** 247

260

# Przystąpię jako wspólnik

**do większego przedsiębiorstwa hadlowego lub przemysłowego z współpracą, z kapitałem 10 do 15.000 Zł. lub odkupię lokal na głównej ulicy Krakowa. Zgłoszenia pisemne do Admin. „Gońca Krakowskiego“ pod „Gotówka“.**



Widzicie ile pieniędzy dziś w sklepie swym utargowałem. Pomyślność w handlu zapewniają mi częste ogłoszenia w „Gońcu Krakowskim“.

**Czytajcie i rozpowszechniajcie Gońca Krakowskiego**

*Prosimy naszych Czytelników by popierali Firmy ogłaszające się w Gońcu*

Redaktor odpowiedzialny: Marjan Bobrowski. Krakowska Drukarnia Nakładowa w Krakowie pod zarządem J. Borkowicza.